

Gazeta

Rok XII Nr 9/88

ISSN 1509-393X

Cena 2 zł



Frysztańska

Gazeta Samorządowa Gminy Frysztań
Październik - Listopad - Grudzień 2010

Świąteczne refleksje dla Wszystkich

Biel wokół nas przypomniła, że znów Święta!
Jak co roku - zaskoczeni, że tak szybko mija czas -
zatrzymamy się na chwilę przy wigilijnym stole;
odczujemy mocniejsze ciepło najbliższych,
uzmysłowimy sobie, co tak naprawdę w życiu
jest najważniejsze i odpoczniemy chwilę,
zanim Nowy Rok wciągnie nas w wir swojego biegu...

We wspomnieniach niech pozostaną
dobre chwile minionego czasu;
te, które przyniosły smutek niech idą w zapomnienie,
a nowe niech będą tylko miłym zaskoczeniem.

Pięknych Świąt - Szczęśliwego Nowego Roku
życzy Redakcja GF

W numerze:

Wyniki wyborów 2010 w naszej gminie. • Nowy most na Wisłoku - refleksja. • Kącik poezji.
Jubileusz ZHP w Krakowie - reportaż. • Muzyka Chopina wciąż gra... • Dęby Pamięci w Gogołowie.
Tradycje bożonarodzeniowe Europy i świata. • 19 Finał WOŚP - zaproszenie. • "Głos z nad Wisłoka".
Pilates w GOK-u. • Spotkanie z Poetami w bibliotece. • Sukcesy sportowców z OSW we Frysztań.
Z medycyną na Ty - alergię. • Betlejemskie światelko pokoju. • Z sesji Rady Gminy. • Ogłoszenia.

Kraków. Siedziba polskich królów, kolebka nauki, kultury i sztuki. Miasto przyjazne, radosne, oczarowujące swoim wdziękiem. Miasto goszczące 19 Drużynę Harcerską „Watra” ze Stępy na Jubileuszowym Zlocie Harcerstwa Polskiego z okazji Stulecia. Niebo nad Błoniami zasnuło się chmurami, gdy szykowaliśmy się do powrotów. Wróciliśmy, a wraz z nami masa opowieści, wspomnień, bardzo dużo nowych przyjaciół, do których potrafimy się nawet teraz uśmiechać, choć mieszkają no drugim krańcu Polski. Było trochę łez i cały notatnik adresów. W bagażu? Kilka nowych harcerskich koszulek, kucharskich doświadczeń, trochę przemoczony mundur i masa nowych pomysłów na harcerski rok 2010/2011. Tak zapamiętają Złot harcerze ze Stępy. Już po raz drugi stępińscy harcerze biorą udział w tak historycznych chwilach. W 1995 roku, na poligonie w Zegrzu pod Warszawą, 19DH „Watra” reprezentowało 9 harcerzy. Na krakowskich Błoniach reprezentacja liczyła 15 harcerzy. Mieliśmy możliwość spotkać się z Prezydentem, Premierem i wieloma ciekawymi ludźmi. Nie da się w kilku słowach opisać jak było. Było po prostu WSPANIALE.. Oto kilka fotografii z tej imprezy:



Zbiórka przed apelem na terenie Gniazda Podkarpackiego.



Przed Bramą - Pan Wójt Jan Ziarnik, Zastępca - Adam Filip i Sekretarz - Tomasz Garmcarski.



W muzeum harcerstwa.



Komendant Gniazda Podkarpackiego na prezydenckiej huśtawce.



100
lat
ZHP



19 DH „Watra” pod bramą Floriańską.



Prezydent RP wśród harcerzy.



Premier Donald Tusk z Komendantem Złotu Krzysztofem Budzyńskim.

Goście podziękowanie należą się osobom, które wsparły nas w naszych zamierzeniach: Panu **Józefowi Mendrali z Pułanek**, który na czas trwania Złotu przekazał nam swoje rzeźby, jako wystrój naszego obozu, Panu **Krzysztofowi Skurze** i firmie **Dompol ze Stępy** za wykonanie bramy obozowej, Panu **Józefowi Salamonowi ze Stępy** za przekazanie ogrodowych huśtawek, które stały się złotowym hitem, Panu **Andrzejowi Madziarowi z Gogółowa** za rzeźbioną bramę, która była naszą wizytówką.

Komendant Gniazda Podkarpackiego
hm Janusz Zarszyński

Szanowni Państwo!

Minęło 12 lat mojej pracy dla Gminy Frysztak. Poczytuję sobie to jako wielki zaszczyt, iż mogę mieć wkład w rozwój miejsca gdzie się urodziłem. Zawsze starałem się współpracować z każdym, komu leżało na sercu dobro naszych mieszkańców. Wspólnie wiele udało się zrobić, ale mam świadomość, że jeszcze więcej jest do zrobienia. Jestem wdzięczny wszystkim, którzy pomagali mi przez te wszystkie lata realizować trudne zadania w samorządzie gminy: Radnym Rady Gminy i Rady Powiatu, Sołtysom, Kierownikom i Pracownikom jednostek organizacyjnych gminy, Współpracownikom z Urzędu Gminy, oraz Mieszkańcom naszej gminy, którzy społecznie wspierali działalność samorządową.

W ostatnich wyborach ponownie powierzyliście mi Państwo funkcję wójta gminy Frysztak, na kolejną, czwartą już kadencję. Z pewnością nie będzie to łatwe zadanie. Kryzys finansów państwa może negatywnie przełożyć się na budżet gminy i realizację kolejnych inwestycji tak bardzo potrzebnych naszej gminie. Wierzę jednak iż w atmosferze dobrej współpracy uda się zrealizować wiele planów i zamierzeń.

Pragnę podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych, a szczególnie tym, którzy oddali na mnie swój głos, a także poparli kandydatów na radnych z listy KWW Gospodarni i Samorządni. Gratuluję wszystkim radnym, którzy otrzymali mandat zaufania od mieszkańców i będą pracować w Radzie Gminy i Radzie Powiatu. Ze swojej strony deklaruję chęć współpracy z wszystkimi dla dobra naszej gminy.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzę mieszkańcom naszej gminy dobrego zdrowia, radosnego przeżywania świąt w gronie rodziny i przyjaciół. Nowy Rok niech zaś przyniesie wiele dobrego, niech się ziszczą Państwa marzenia, plany i oczekiwania.

Jan Ziarnik

Wójt Gminy Frysztak

Z działalności Rady Gminy Frysztak

W ostatnim czasie odbyły się dwie sesje Rady Gminy Frysztak. Pierwsza z nich miała miejsce 10 listopada 2010r. Była to ostatnia sesja rady gminy V kadencji. Poza podziękowaniami za współpracę ze strony radnych, wójta i przewodniczącego rady, podjęta została także uchwała dotycząca przyjęcia „Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Frysztak na lata 2010 – 2015”. Program ten jest niezbędny do starania się przez gminę jak i inne podmioty o dofinansowanie z programów strukturalnych Unii Europejskiej. Opracowanie dotyczy Stępnicy.

Druga ze wspomnianych sesji miała miejsce 2 grudnia 2010r. Była to I sesja nowo wybranej rady gminy. Radni po otrzymaniu zaświadczeń o wyborze na stanowiska radnych złożyli ślubowania. Następnie rada wybrała swojego przewodniczącego, którym został Pan Stanisław Armata oraz wiceprzewodniczącego, którym został Pan Zbigniew Dykas. Po ukonstytuowaniu się rady gminy Pan Jan Ziarnik otrzymał zaświadczenie o wyborze na stanowisko Wójta Gminy Frysztak oraz złożył ślubowanie.

Kolejne sesje Rady Gminy Frysztak planowane są na grudzień br. Poświęcone będą powołaniu stałych komisji rady, sprawom związanym z budżetem gminy na 2011r. oraz sprawom bieżącym. Serdecznie zapraszamy.

Szczegółowe informacje dotyczące sesji uzyskać można w Urzędzie Gminy Frysztak w pok. 29 oraz pod adresem internetowym www.frysztak.pl

Pracownik ds. obsługi Rady Gminy

PODZIĘKOWANIE ZA POPARCIE W WYBORACH.

W imieniu własnym oraz kandydatów Komitetu Wyborczego Wyborców GOSPODARNI i SAMORZADNI serdecznie dziękuję wszystkim mieszkańcom gminy, za poparcie nas w wyborach samorządowych w dniu 21 listopada 2010 roku.

Dzięki uzyskanym od państwa głosom udało się zdobyć 9 mandatów w radzie gminy i 1 mandat w radzie powiatu. Tak dobry wynik zobowiązuje nas do dalszego działania na rzecz rozwoju naszej gminy.

Osobiście postaram się nie zawieść zaufania jakim obdarzyli mnie mieszkańcy gminy, będę skutecznie reprezentował gminę Frysztak na forum powiatowym.

W związku ze zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia składam wszystkim mieszkańcom najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne.

Tomasz Garncarski - Sekretarz Gminy

Tradycje Bożonarodzeniowe kultywowane w krajach Europy i Świata.

Święta Bożego Narodzenia to jedno z najważniejszych wydarzeń w ciągu roku. Obchodzi je każdy chrześcijanin na świecie. W poszczególnych krajach mają one swoje zwyczaje i tradycje, ale wszędzie obchodzone są uroczystie.

W Hiszpanii Święta Bożego Narodzenia są bardzo huczne. Przed Bożym Narodzeniem każda rodzina kupuje nową szopkę. Wieczera wigilijna rozpoczyna się dopiero po pastercie- zwanej La Missa de Gallo- msza kogucia. Nazwa wiąże się z legendą, że to właśnie kogut swoim paniem ogłosił światu narodziny Jezusa. Głównym daniem jest pieczona ryba oraz „ciasto Trzech Króli”, w którym zapieka się drobne upominki. Po świątecznej wieczerzy Hiszpanie śpiewają kolędy na przepięknie oświetlonych ulicach. Prezenty rozdawane są dopiero dnia 6 stycznia na pamiątkę darów otrzymanych przez mędrców dla Jezusa.

W Wielkiej Brytanii posiłek rozpoczyna się w południe w ścisłym gronie rodzinnym. Za podstawowe dania uznaje się pieczonego indyka i płonący pudding. Wieczorem dzieci wywieszają ogromne pończochy i skarpety, aby następnego dnia rano odnaleźć je wypełnione prezentami. Należy też wspomnieć, że to właśnie w Wielkiej Brytanii narodził się zwyczaj pocałunków pod jemiolą wiszącą u sufitu, jak również zwyczaj wysyłania kartek z życzeniami. Sir Henry Cole w 1843 roku przed Świętami Bożego Narodzenia wpadł na pomysł wysyłania kartek z życzeniami. Zamówił obrazek o znajomego malarza a następnie kazał go powielić w 1000 egzemplarzach w drukarni.

Tradycja religijna w Szwecji nakazuje by głównym świętem był dzień 24 grudnia czyli Wigilia. Dzie-

ci mają ferie a ten kto ma życzenie może powstrzymać się od pracy. Tradycyjna szwedzka uczta składa się z iutfisk- czyli rozmoczonej suszonej ryby. Następnie podaje się galaretkę wieprzową, głowiznę i chleb, a na deser pierniczki. Nie stawia się wolnego nakrycia ale za to odwiedza się samotnych. Nie śpiewa się również kolęd ale tańczy wokół choinki. Rozdawaniem gwiazdowych prezentów zajmuje się Jul Tomte - przyjazny krasnal z brodą. Pojawia się z worem pełnym podarków pod koniec kolacji lub w drugi dzień świąt.

Święta Bożego Narodzenia obchodzone są w Niemczech w domu,



w gronie najbliższych oraz przyjaciół. Na wieczerze najczęściej podawane są dania z ryb. Na stołach w Niemczech dużym powodzeniem cieszy się sałatka kartoflana z kiełbasą. Charakterystycznym przysmakiem jest bakaliowe ciasto zwane stollen. Na trzy tygodnie przed świętami dzieci otrzymują kolorowy adventowy kalendarz na którym znajdują czekoladki. Należy też podkreślić, że to właśnie z Niemiec wywodzi się zwyczaj strojenia choinki

Święta Bożego Narodzenia pełnią we Francji bardzo ważną rolę. Francuskie dzieci zostawiają przy ko-

minku buty, by Święty Mikołaj wypełnił je prezentami. Tradycją jest również wypiekanie trzynastu symbolicznych chlebów. Podobnie jak w wielu innych krajach nieodłącznym zwyczajem jest śpiewanie kolęd. Popularne kolędy to „Douce Nuit”- Cicha noc, „Vive le vent”- Dzwonki śnią.

W Irlandii święta zaczynają się już od początku grudnia. Wysyła się kartki świąteczne, dekoruje się domy girlandami i światełkami. Na drzwiach wieszają się wieńce oraz jemiolę. Przygotowuje się świąteczne wypieki, pudding oraz zapiekane ciasto- mince pie. Drzwi w święta pozostawia się otwarte, aby mogli wejść niespodziewani goście. Na każdym oknie stoi jedna duża świeca.

We Włoszech przed wigilią obowiązuje ścisły post. Uroczysta wieczerza dnia 24 grudnia rozpoczyna święta. Nie jada się mięsa, na stole tradycyjne potrawy to ryby, sałatki słodczyce oraz owoce. Najwięcej radości mają najmłodszy. Oprócz Świętego Mikołaja – Babbo Natale czekają na czarownicę, Befannę, która grzecznym dzieciom również daje prezenty.

Święta Bożego Narodzenia mają również tradycje poza Europą. W Meksyku już dnia 15 grudnia pod sufitem zawieszają się piniatę. Jest to gliniane naczynie lub papierowa forma w kształcie gwiazdy lub pajaca, wewnątrz której znajdują się słodczyce a czasem nawet owoce. Tam też gromadzą się dzieci. Jedno z nich zbija piniatę kijem i rozpoczyna się wyścig w zbieraniu słodczy. Za danie główne uznaje się wędzonego dorsza z papryką i oliwą wraz z małymi grzankami. W Australii ze względu na klimat Święta Bożego Narodzenia spędza się w dość oryginal-

nej scenarii. Mieszkańcy spotykają się na plażach gdzie rozkładają śnieżnobiałe obrusy i jedzą pieczone indyki, ciasteczka z bakaliami o rozmaitych, wymyślonych kształtach. Nie może zabraknąć prezentów, które można znaleźć pod choinką najczęściej w wełnianej skarpecie. Mają również zwyczaj wysyłania kartek świątecznych, te otrzymane od bliskich prezentują pod choinką. Szczególną świąteczną tradycją jest kołędowanie przy świecach. W Stanach Zjednoczonych święta są różnorodne zarówno pod względem tradycji jak również kultury. To kraj gdzie znajduje się skupisko wszystkich nacji świata. Jest choinka, ubrana w bombki, kolorowe lampki, z gwiazdą lub aniołkiem na czubku. Jest również wystawny obiad, prezenty oraz kalendarz adwentowy. Możemy też odnaleźć amerykańskie akcenty. Są nimi Rudolph – czerwono-nosy jest to najbardziej znany renifer z zaprzęgu Świętego Mikołaja oraz Frosty – „zmarznięty” bałwanek. Dużą wartość Amerykanie przywiązują do świątecznych piosenek, które cały czas lecą w radioodbiornikach.

Jednak najbardziej uroczysty i rodzinny charakter mają święta w Polsce. Pierwsza gwiazdka, pięknie przystrojona choinka i opłatek to jedne z najważniejszych symboli Świąt Bożego Narodzenia w naszym kraju.

Tekst : Gabriela Włodyka

Dziękuję wszystkim mieszkańcom Frysztaka, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i oddali na mnie głos w wyborach samorządowych 2010 -
Zdzisław Podliński



W niedzielę, 9 stycznia 2011 r. zagra orkiestra naszych serc - Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

To jak zagra, jaki będzie efekt zależy od nas wszystkich.

Od samego rana wolontariusze frysztackiego sztabu wyruszą w teren licząc na Waszą hojność. Jak zwykle będą stali tam, gdzie w niedzielę jest największy ruch, a więc w drodze do kościołów w Lubli, Stępinie, Gogołowie i Frysztaku, a także w okolicy sklepów i parkingów. Jeśli warunki będą sprzyjające również na stoku w Gogołowie.

Nie żałujcie kasy, bo jak wszyscy wiemy cel jest szczytny. W tym roku zbieramy pieniądze na zakup najnowocześniejszego sprzętu medycznego dla dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi.

Po południu, od godz. 14tej zapraszamy na Plac Św. Floriana we Frysztaku, na koncert XIX finału WOŚP.

Podczas koncertu funkcjonował będzie sklepik WOŚP, w którym można będzie kupić różne rzeczy i wspierając w ten sposób kwestę. Jeśli macie ciekawe wyroby, które chcielibyście podarować do sprzedaży prosimy o kontakt (wosp@frysztak24.pl). Jeśli nie macie, weźcie ze sobą portfele, będziecie mogli zrobić ciekawe zakupy.

Zapraszamy na stronę <http://wosp.frysztak24.pl/>. Znajdują się tam aktualne informacje na temat frysztackiego finału.

Sztab WOŚP Frysztak

MISTRZ ORTOGRAFII

gminny konkurs ortograficzny dla wszystkich
pod Honorowym Patronatem Wójta
Gminy Frysztak

Czy kiedykolwiek gorączkowo wertowałaś słownik ortograficzny?

*A może wierzyłeś, że rzaba cudownie zamieni się w żabę?
Zmierzyłeś się choć raz z „hożymi” i „chyzymi” zwrotami?
Jeśli nie to masz szansę!*

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Stępinie po raz pierwszy organizuje dla wszystkich chętnych mieszkańców gminy Frysztak dyktando ortograficzne.

Honorowy Patronat nad przedsięwzięciem objął Wójt Gminy Frysztak.

Macie możliwość jeszcze przewertować słowniki ortograficzne. Termin i miejsce Gminnego dyktanda zostanie ogłoszony w późniejszym czasie.

Muzyka Chopina wciąż gra...

„Muzyka zmniejsza stres, łagodzi strach, dodaje energii, poprawia pamięć. Muzyka sprawia, że ludzie stają się mądrzejsi...”

Muzyka towarzyszyła ludziom już od czasów starożytnych. Uważano, bowiem że jest ona bardzo ciekawym doświadczeniem psychicznym. W muzyce występuje niewyobrażalna swoboda, każdy z nas może znaleźć coś dla siebie i na każdego działa ona inaczej, wzbudzając różne odczucia.

Szczególnie mocno muzyka działa na dziecko w okresie jego wczesnego rozwoju. Dzieci słuchając muzyki uczą się ją przeżywać, a zarazem odkrywają w sobie własne uczucia i emocje. Ponadto słuchanie muzyki, w tym muzyki klasycznej, uczy dzieci koncentracji uwagi, umiejętności słuchania i współodczuwania. Obcowanie z muzyką wpływa na usunięcie lęku, poprawę nastroju, powoduje wyciszenie, pobudza wyobraźnię, a także poprawia relacje z rówieśnikami w grupie.

Ogłoszenie roku 2010 Rokiem Chopinowskim – w związku z dwusetną rocznicą urodzin artysty – stanowiło szczególną okazję do wprowadzenia młodego pokolenia w zaczerpnięty świat muzyki poważnej. Chcąc aby piękno i wielkość muzyki klasycznej zapadła głęboko w serca i umysły dzieci, postanowiłyśmy wspólnie z koleżankami przybliżyć swoim wychowankom postać

naszego największego kompozytora, realizując tym samym zadanie planu rocznego, którego wiodącym tematem jest muzyka.

W związku z powyższym, w ramach współpracy Przedszkola z Gminną Biblioteką Publiczną we Frysztaku, która ma już swoją kilkuletnią tradycję, dzieci sześciolatnie

wzięły udział w spotkaniu pod hasłem: „Tam, gdzie mieszka muzyka Chopina.” Celem zajęć było rozwinięcie u dzieci umiejętności słuchania muzyki poważnej oraz wyrażania emocji i spostrzeżeń temu towarzyszących w ekspresji ruchowej, słownej i plastycznej.

Wycieczki do biblioteki są dla dzieci zarówno tych najmłodszych, jak i starszych wielką atrakcją. Dla części przedszkolaków była to pierwsza wizyta w bibliotece, dlatego na początek obejrzały księgozbiór i poznały podstawowe zasady tu panujące. Następnie mali goście udali się do sali audiowizualnej. Słuchowisko pt: „Muzyka Pana Chopina” przybliżyło dzieciom życie i twórczość sławnego polskiego kompozytora. Wspaniałą zabawę dla dzieci stanowiło rozwiązywanie zagadek muzycznych oraz samodzielne tworzenie muzyki przy wykorzystaniu różnych instrumentów muzycznych. Kolejnym ciekawym punktem spotkania dla naszych wychowanków było odzwierciedlenie w formie plastycznej własnych przeżyć i emocji wywołanych słuchanymi utworami muzyki poważnej.

Mamy nadzieję, że udało się wzbudzić wśród wychowanków zainteresowanie muzyką klasyczną. Sądzimy, iż mały, a jednak wielki, Fryderyk stanie się dla przedszkolaków wielkim przyjacielem.

Dziękujemy pani dyrektor - Jolancie Zarszyńskiej oraz pracownikom Biblioteki za przyjaźń i współpracę.

Marzena Winiarska



Wieczór z muzyką Chopina.



Jacek Bacher i Magdalena Wiśniowska.

12 grudnia 2010 roku w Gminnym Ośrodku Kultury we Frysztaku rozbrzmiała muzyka Fryderyka Chopina. Koncert został zorganizowany w ramach obchodów jubileuszowego Roku Chopinowskiego, dwusetnej rocznicy urodzin największego polskiego kompozytora.

W koncercie udział wzięli: Jacek Bacher – fortepian, Magdalena Wiśniowska – śpiew, uczniowie Gimnazjum Publicznego we Frysztaku – recytacje - pod kierunkiem pani mgr Joanny Menduś.

Podczas koncertu usłyszeliśmy kilka utworów Chopina, przedstawiona została biografia artysty. Wspaniała gra na fortepianie i piękny śpiew sprawiły, że przenieśliśmy się do czasów romantyzmu i z żalem, że szybko nadszedł koniec wieczoru wróciliśmy do domów.

tekst: Joanna Pasek, fot. M Płoucha

Kapuściane wariacje w GOK-u.

W dniu 18 listopada w GOK we Frysztaku panie z Kół Gospodyń Wiejskich zaprezentowały „Kapuściane wariacje” w 77 różnych pysznych kapuścianych daniach. Jest to spotkanie konkursowo-prezentacyjne dla wszystkich kół gospodyń z naszej gminy. Chodzi w nim o prezentację pracy koła, wymianę doświadczeń, a przede wszystkim o wspólną zabawę.

Każdy obecny na spotkaniu miał okazję do skosztowania potraw przygotowanych przez koleżanki i wybrać potrawę dla nich najsmaczniejszą. W wyborach tych najczęściej pojawiały się „Bigos” z KGW z Gogołowa, „Pierogi z kapusty” z Twierdzy i „Krokiety dziadowskie” z Glinika Dolnego. Przewodniczące kół mogły sprawdzić się w rozpoznawaniu ziół po smaku i zapachu. Okazały się w tym doskonałe.

Komisja w składzie: pani Stefania Michałek z Wojewódzkiego Związku Rolników i Organizacji Rolniczych z Rzeszowa, pani Anna Bodaszewska z Zakładu Doradztwa Rolniczego z Strzyżowa, pan Adam Filip – zastępca Wójta Gminy Frysztak za najsmaczniejsze danie wybrała „Krokiety dziadowskie” w wykonaniu pań z KGW z Glinika Dolnego i „Pierogi z kapusty” z KGW z Twierdzy. Najciekawszy wystrój stołu wykonały panie z KGW z Kobyła. Symboliczne nagrody wręczył obecny na spotkaniu pan Jan Ziarnik – Wójt Gminy Frysztak. Spotkanie umilił swoim występem Dziecięcy Chórek „Wiolinki” prowadzony przez panią Magdalenę Wiśniowską. W spotkaniu uczestniczyło 134 osoby.

inf wł.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Czas na aktywność w gminie Frysztak”

Trzecia edycja projektu systemowego „Czas na aktywność w Gminie Frysztak” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej we Frysztaku dobiega końca.

W Projekcie w 2010 roku piętnastu mieszkańcom gminy Frysztak (osobom długotrwale bezrobotnym korzystającym ze świadczeń pomocy społecznej) zaproponowano następujące formy aktywizacji społecznej i zawodowej:

- *wsparcie psychologiczne* mające na celu poprawienie funkcjonowania osobistego i społecznego uczestników Projektu, a także aktywizację możliwości osobistych oraz zmotywowanie do podjęcia pracy i rozwoju zawodowego,

- *doradztwo zawodowe* mające na celu pomoc w wyborze lub ukierunkowaniu na zmianę zawodu, uwzględniając indywidualne możliwości psychofizyczne klientów. Na zajęciach poruszane były tematy związane z aktualnymi potrzebami i możliwościami rynku pracy oraz prowa-

dzone były warsztaty, których celem była nauka prezentacji przed przyszłym, potencjalnym pracodawcą,

- *kursy zawodowe* (jedna osoba - kurs kucharz, dwie osoby - kurs fryzjer, dwie osoby – kurs obsługi wózków jezdniowych, trzy osoby – kurs opiekun osób starszych, pięć osób – kurs sprzedawca z obsługą komputera i kas fiskalnych, oraz dwie osoby - kurs pilarz-drwal).

Na chwilę obecną finalizowana jest realizacja dodatkowych kursów zawodowych dla sześciu uczestników projektu, którzy wyrazili chęć poszerzenia swoich kwalifikacji w ramach wyznaczonych ścieżek zawodowych.

Powyższe rodzaje wsparcia powinny przyczynić się do zwiększenia konkurencyjności uczestników Projektu na rynku pracy.

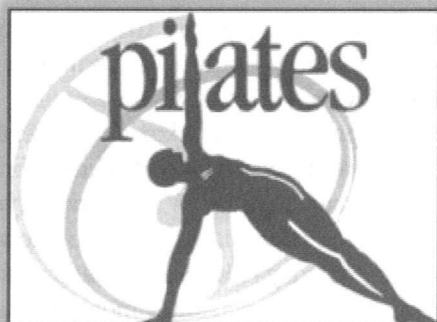
Na koniec grudnia 2010 roku planowane jest zorganizowanie jednodniowej konferencji podsumowującej projekt, podczas której zostaną przedstawione zrealizowane zadania oraz rezultaty realizacji.

Więcej informacji na temat Projektu można uzyskać w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej we Frysztaku, ul. ks. Błajera 20, 38-130 Frysztak lub pod nr tel. (017) 2777925.

Zespół projektowy

Zajęcia pilates w GOKu!!!

Od września mamy możliwość uczestniczyć w zajęciach pilates w sali lustrzanej frysztackiego GOKu. Prowadzi je Danuta Wilusz, nauczycielka wychowania fizycznego oraz instruktor fitness (ukończyła kurs instruktor-ski organizowany przez WSKFiT im H. Konopackiej i Polską Akademię Sportu w Warszawie).



Zajęcia pilates prowadzone są 2 razy w tygodniu w GOK-u we Frysztaku (wtorek w godz. 18-19, czwartek w godz. 19-20).

Co to jest pilates?

Nazwa pochodzi od nazwiska twórcy Josepha Pilatesa, niemieckiego sportowca, który jako dziecko był bardzo chorowity.

Cierpiał z powodu astmy i krzywiczy. Nie poddawał się jednak i pokonywał swoje fizyczne ograniczenia uprawiając kulturystykę i gimnastykę. Dzięki temu w wieku 14 lat został modelem do rysunków anatomicznych. Uprawiał wiele sportów: narciarstwo, nurkowanie i oczywiście gimnastykę. W roku 1912 wyjechał do Londynu. Po wybuchu I wojny światowej został internowany jako Niemiec. Podczas internowania doskonalił swoje ćwiczenia i uczył innych internowanych swojej metody. Metoda Pilatesa szybko zdobyła popularność w USA, najpierw wśród tancerzy, a później w latach 70 wśród zwykłych ludzi.

Pilates trenuje całe ciało. Zawiera ponad pół tysiąca ćwiczeń, które korzystają z założeń jogi i baletu. Powodują one rozciąganie, spinanie i rozciąganie naszych mięśni. Technika nie skupia się tylko na głównych mięśniach, lecz trenuje także mniejsze. Ćwiczenia są bardzo efektywne.

Co daje pilates?

Poprawia elastyczność i zwiększa świadomość swojego ciała. Poprawia koordynację ruchową i równowagę. Zwiększa siłę mięśni i równowagę ją po obu stronach ciała. Poprawia kontrolę mięśni pleców oraz kończyn. Wysmukla sylwetkę. Poprawia stabilność kręgosłupa. Uczy prawidłowego oddechu. Rozluźnia ramiona, kark i górną część pleców. Pomaga w bezpiecznej rehabilitacji kontuzji stawów, kręgosłupa, układu kostnego i mięśni.

Pilates jest metodą ćwiczeń, która ma na celu stworzenie równowagi w całym ciele. Ćwiczenia te nazywane są często ćwiczeniami „dobrego samopoczucia”. Fizjoterapeuci określają metodę jako jedną z najbezpieczniejszych form aktywności ruchowej.

W pilates nie liczy się ilość powtórzeń, lecz ich jakość i dokładność. Można bezskutecznie wykonać tysiące powtórzeń. Co więcej niedokładnie wykonywane ćwiczenia mogą nawet zaszkodzić. Należy więc ćwiczyć w skupieniu i zwracać dużą uwagę na dokładność wykonywanych ćwiczeń. Należy kontrolować mięśnie i oddech. Powinno ruszać się maksymalnie płynnie, zgodnie z rytmem oddechu. Z tego powodu dobrze jest poznać technikę pilates pod okiem wykwalifikowanego instruktora. Poza tym ćwiczenia w grupie motywują do pracy.

Warto podjąć wyzwanie i skorzystać z okazji. Dla zdrowia, dla zgrabnej sylwetki, dla Siebie!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

Słowa złe

Rodzą się z nienawiści
Rodzą się też z zazdrości
Z niezrozumienia, z niechęcia
Nietolerancji, strachu, podłości

A gdyby niektórych zabrakło?
Gdyby niektórych nie było?
Czy by mi było łatwiej?
Czy to by mi wystarczyło?

Ich miejsce zastąpią spojrzenia
Co mówią, także słowami
Ale takimi bez dźwięku
Mówienie spojrzeniem, oczami

Potem doszłyby gesty
I czyny także bolesne
Po których goją się rany
Zbyt długo i niespiesznie

Rany się jednak zagoją
Zostanie po nich szrama
Będzie widoczna i szpetna
Ale nie będzie bolała

Gdy słowem w mnie uderzysz
Nigdy się nie zagoi
Będzie już tkwiło we mnie
Ogromem swojej złej woli

Chcę się obronić przed nimi
Chciałabym ich nie słuchać
Być silną, nieczułą na nie
Stać się jak kamień głucha

Bolą mnie wasze słowa
Bolą mnie moje własne
Będą bolały mnie jutro
Będą bolały już zawsze

Agnieszka Wiśniowska

WYBORY SAMORZĄDOWE W GMINIE FRYSZTAK.

Mamy za sobą kolejne wybory samorządowe, które odbyły się w dniu 21 listopada 2010 roku. W 10 obwodowych komisjach wyborczych głosowało w wyborach do rady gminy 3 186 osób (co stanowi frekwencję 41,81%), natomiast w wyborach Wójta Gminy głosowało 3 403 osoby (co stanowi frekwencję 41,19%). Frekwencja wyborcza w gminie Frysztak była najniższa w powiecie strzyżowskim, dla porównania w wyborach do rad w pozostałych gminach wyniosła: Wiśniwa - 50,38%, Czudec - 49,50%, Niebylec - 56,55%, Strzyżów - 46,02%, powiat strzyżowski - 48,24%.

W wyborach do rady gminy wystartowało 31 kandydatów, 13 kandydatów zgłosił KWW GOSPODARNI I SAMORZĄDNI, również 14 kandydatów zgłosił KWW JEDNOŚĆ, 2 kandydatów zgłosił KWW BĄDŹMY RAZEM, 1 kandydata zgłosił KW Sojusz Lewicy Demokratycznej, 1 kandydata KW Przymierza Narodu Polskiego. Głosowania do rady gminy nie przeprowadzono w okręgu wyborczym nr 6 w Stępinie, ponieważ Pan Stanisław Armata uzyskał mandat bez głosowania jako jedyny zgłoszony kandydat.

W wyborach Wójta Gminy jedyny kandydat - Pan Jan Ziarnik uzyskał 2749 głosów na TAK, co stanowi 82,65% głosów, oraz 577 głosów na NIE, co stanowi 17,35% głosów. Najlepszy wynik uzyskał w Gogołowie - 92,92%, natomiast najgorszy w Pułankach - 68,99%.

Do rady powiatu zgłoszono 28 kandydatów z 5 komitetów wyborczych, które walczyły o 3 mandaty. Najwięcej głosów uzyskały KW Prawo i Sprawiedliwość - 1243 głosy (2 mandaty do rady powiatu - R. Godek i A. Szteliga) i KWW GOSPODARNI I SAMORZĄDNI - 710 głosów (1 mandat do rady powiatu - T. Garncarski).

Wyniki Wyborów do Rady Powiatu Strzyżowskiego.

Nazwa Komitetu Wyborczego	Nazwisko i imię kandydata	Liczba głosów	Razem głosów
KWW NIEZALEŻNI PRO BONO	Bliźniak Wiesław	53	126
	Wiśniowski Witold	20	
	Chmiel Marek	11	
	Armata Jerzy	42	
KW POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE	Musiał Feliks	201	496
	Kowalska Teresa	49	
	Bobek Tomasz	29	
	Godek Józef	104	
	Nieroda Roman	53	
KWW „JEDNOŚĆ”	Święch Marek	60	493
	Żurowski Roman	166	
	Cymerman Piotr	95	
	Kuternoga Mieczysław	93	
	Grela Janina	95	
KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	Szopa Grzegorz	28	1243
	Świstak Bogdan	16	
	Godek Robert	663	
	Szteliga Anna	223	
	Filip Adam	80	
	Jantoni Kazimierz	114	
KWW GOSPODARNI I SAMORZĄDNI	Mikuszewski Tomasz	64	710
	Wójcik Tadeusz	99	
	Garncarski Tomasz	367	
	Wnęk Jan	48	
	Zarszyński Janusz	78	
Czekajowska Joanna	60	110	
Srebrny Ryszard	110		
Pietrucha Władysław	47		

Wyniki głosowania do Rady Gminy Frysztak

Okręg wyborczy	Nazwisko i imię	Liczba głosów
Nr 1 - Frysztak	Podliński Zdzisław	183
	Muszyńska Anna	112
	Dykas Zbigniew	214
	Boroń Józef	162
Nr 2 - Glinik Dolny	Mikuszewski Artur	49
	Kwiatek Stanisław	240
Nr 3 - Glinik Średni	Kowalski Janusz	89
	Rutka Jerzy	85
Nr 4 - Glinik Górny	Jedziński Irena	46
	Giera Edward	191
Nr 5 - Gogołów i H.Gogołowska	Budnik Mirosław	244
	Winiarski Witold	63
	Machowski Janusz	232
	Błażejowski Jan	143
Nr 6 - Stęпина i Chytrówka	Armata Stanisław	bez głosowania
Nr 7 - Cieszyna	Galuszka Jerzy	198
	Jamrogowicz Józef	46
	Matyka Regina	165
Nr 8 - Pułanki	Żurowski Andrzej	102
	Błoniarczyk Eugeniusz	123
	Kanclerz Andrzej	62
Nr 9 - Kobyle	Grochowska Barbara	44
	Drygaś Kazimierz	199
Nr 10 - Twierdza i Widacz	Sliwa Jan	107
	Mocek Lesław	123
	Michalski Jan	53
Nr 11 - Lubla	Binkowicz Maria	156
	Koś Jan	25
	Pawlik Tadeusz	161
	Jędrusik Kazimierz	245
	Kurek Zbigniew	173

Wyniki głosowania na Wójta Gminy Frysztak

Lp.	Obwody głosowania	Głosy na TAK	% głosów na TAK	Głosy na NIE	% głosów na NIE
1.	Nr 1 - Frysztak + Glinik Średni+ Glinik Dolny	670	74,86	225	25,14
2.	Nr 2 - Glinik Górny	222	92,89	17	7,11
3.	Nr 3 - Gogołów	315	92,92	24	7,08
4.	Nr 4 - Huta Gogołowska	106	92,17	9	7,82
5.	Nr 5 - Stęпина	173	82,78	36	17,22
6.	Nr 6 - Cieszyna	212	84,13	40	15,87
7.	Nr - 7 Pułanki	198	68,99	89	31,01
8.	Kobyle	226	91,87	20	8,13
9.	Twierdza	228	80,28	56	19,72
10	Lubla	399	86,74	61	13,26
	Ogółem	2749	82,65	577	17,35

W wyborach do sejmiku województwa z gminy Frysztak startowały: Pani Agata Skiba z Twierdzy (KW Polskie Stronnictwo Ludowe) uzyskała 1444 głosy, Pani Beata Bernal i Pani Kazimiera Szerch z Pułanek (KW Samoobrona Andrzeja Leppera) - uzyskały kolejno 98 i 31 głosów.

W powyższych tabelach podajemy szczegółowe wyniki wyborów.

Tomasz Garncarski - Sekretarz Gminy

Głos z nad Wisłoka

GAZETA PARAFII POD WEZW. NARODZENIA N.M.P. WE FRYSZTAKU

Z cyklu „Absurdy współczesnej kultury” -

Błędne koncepcje filozoficzne wywodzące się z „Odrodzenia”

Tematem niniejszych rozważań jest w zasadzie współczesność, ale żeby ją chociaż w minimalnym stopniu zrozumieć, trzeba się cofnąć do czasów najdawniejszych, może nawet biblijnych, bo w tekstach Pisma zamknięta jest mądrość najwyższa – Boskie Objawienie – a w nim całe dzieje ludzkości – od zarania poprzez współczesność i zaprogramowaną przez Pana czasów przyszłość świata, a ludzi nawet poza jego kraniec – do wieczności.

Śledzić będziemy rozwój myśli filozoficznej, koncepcji pojmowania Boga, wszechświata, a w nim człowieka. Pominiemy, przynajmniej na razie, filozofów starożytnych, bo ci, chociaż jeszcze poganie, stworzyli jednak racjonalne podstawy aktualnych do dziś systemów filozoficznych.

Zacniemy od Odrodzenia, bo ta epoka, uważana powszechnie za postępową w stosunku do „ciemnogrodu” (taką wiedzę o średniowieczu wynieśliśmy ze szkoły), wyprodukowała pierwsze absurdy, które przetrwały do dziś i czynią spustoszenie w umysłach ludzkich.

Na skutek zanegowania Średniowiecza i całej jego filozofii, zwanej scholastyką, oraz całego jego niezwykłego dorobku w chrześcijańskiej i ogólnopolskiej kulturze przez nowe kierunki myślowe, najpierw Odrodzenie, a później Oświecenie, pojawiły się liczne absurdy jako rezultat nowożytnego ostrego okonfliktu i kryzysu w chrześcijaństwie.

Oceny wygłaszane przez wyznawców nowych kierunków odnośnie swoich poprzedników często są naiwne i prymitywne. Kapitalnym przykładem takiej oceny jest całkowicie zanegowanie Średniowiecza, które pod każdym niemal względem było zjawiskiem imponującym. I tak: odzyskało najważniejsze pisma starożytnych filozofów, przechowało w sobie: twórczo rozwinęło najchlubniejszą i najwyższą mądrość świata starożytnego. Zorganizowało i rozwinęło szkolnictwo różnego typu: katedralne, kolegiackie, klasztorne, a w późniejszych wiekach parafialne na długo przed pojawieniem się słynnych uniwersytetów, które są głównie dziełem średniowiecza i do których mieli dostęp wszyscy uzdolnieni z różnych klas społecznych, niezależnie od statusu materialnego. Na tych uczelniach kształcili się, tworzyli swoje dzieła oraz przekazywali wiedzę najwięksi filozofowie

i uczeni świata, począwszy od starożytnych – greckich, rzymskich i chrześcijańskich (np. Ojcowie Kościoła) – aż do nowożytnych, takich jak Galileusz, Kopernik, Newton.

Na tych uczelniach tworzyły się nowe dyscypliny i nauki, powstawały liczne epokowe dzieła z filozofii, kosmologii, etyki, antropologii, humanistyki, psychologii, matematyki, fizyki, zoologii, geografii, historii w ogóle, ale szczególnie historii filozofii i Kościoła, a następnie dzieła z geologii, mineralogii, nauk o miarach i liczbach, z medycyny, muzyki, poezji. Literatury, budownictwa, gospodarki rolnej, o rzemiosłach, o sztuce wodnej, o sztuce wojskowej, itd. Na niezmiernie wysokim poziomie stała wtedy teologia i filozofia, czego dowodem były i są dwa słynne kierunki myślowe: augustianizm i tomizm. Oczywiście w początkowym okresie średniowiecza dominującymi były filozofia i teologia. Natomiast gwałtowny i bujny rozwój innych nauk nastąpił na przełomie VIII i IX wieku. To chrześcijaństwo od czasów średniowiecza tworzyło warunki do pojawienia się nowożytnej nauki i całej technologii.

Średniowiecze było naprawdę kulturotwórcze. Tworzyło i organizowało życie umysłowe i duchowe we wszystkich krajach europejskich, a także oddziaływało na cały ówczesny świat basenu Morza Śródziemnego. Obok filozofii i teologii oraz całej kultury chrześcijańskiej, na skutek jej szerokiego oddziaływania, rozwijała się także filozofia, teologia i nauka arabska i była wtedy na tym polu wspólną współpracą między chrześcijaństwem i islamem, przerywana niestety konfliktami politycznymi z racji zaborczości muzułmanów. Dzisiejszy konflikt obydwu kultur pojawił się dopiero na dobre w XVIII wieku.

Odrodzenie – Renesans wywodzi się bezpośrednio ze Średniowiecza, a jednocześnie zwalcza je, całą jego naukę i osiągnięcia. Zwalczając je namiętnie popełniło wiele błędów, wśród których niektóre opinie są wierutnymi bredniami. Oto one:

- prawdziwe i słuszne jest tylko to, co rozum swoimi naturalnymi zdolnościami i środkami poznaje. I w ten sposób arbitralnie, bez żadnych argumentów odrzuciło wszelką nadprzyrodzoność, a przyjęło tylko to, co przyrodzone, a tym samym rozumne i racjonalne. Jeśli Odrodzenie zdolne jest przyjąć jakąś religię i moralność, to muszą być one czymś czysto naturalnym, to znaczy zjawiskiem przyrodniczym.

- Religia nie może przekraczać rozumu, jeśli chce być

prawdziwa. To rozum decyduje, jaka jest prawdziwa religia, a nie żadne Objawienie, żadna tradycja, Kościół czy jakikolwiek autorytet. I tak zrodziła się nowa religia, zwana „deizmem”. Deizm przyjmuje wprawdzie istnienie Boga Stwórcy, ale odrzuca Bożą działalność, czyli Opatrzność. Uważa Boga za jednorazowego Konstruktora, Zegarmistrza kosmosu, który kieruje tylko za pomocą ustanowionych odwiecznie praw przyrody, lecz nie może sam bezpośrednio ingerować w funkcjonowanie świata i człowieka. Z religii objawionych, historycznych (judaizmu i chrześcijaństwa) należy, według tej ideologii, odrzucić wszystko, co jest objawione i odrębne, a zachować tylko to, co jest wspólne dla wszystkich religii, na co wyraża zgodę rozum i akceptują powszechnie ludzie.

Deizm pragnie stworzyć jedną superreligię, czysto naturalną, bez Boga osobowego i objawionego. Przez to przyczynił się do propagowania i rozprzestrzeniania na zachodzie prymitywnych sekt wschodnich, które uznają Boga tylko jako energię świata i człowieka. Podobny odzew znajdujemy w sekcje zachodniej, zwanej „New Age”. Wszystkie te religie – sekty wytwarzają w ludziach współczesnych przekonanie, że wszystkie religie są jednakowej wartości i wszystkie można wyznawać. Jest to jeden z największych absurdów, wywodzących się z deizmu.

Deizm jest absurdem także z tego powodu, że nie można religii ograniczać tylko do doświadczenia przyrodniczego i do rozumowania (jak chciał tego Lock), bo doświadczenie i rozum nie mają mocy powołania do istnienia religii ani możliwości uzasadnienia istnienia Boga i Jego natury, gdyż religia należy głównie do dziedziny wiary a nie wiedzy – jak słusznie zauważa D. Hume.

Mitem jest także głoszenie, że deizm jest nową wizją świata, którą przyjmą wszyscy ludzie. Tymczasem ogromna większość ludzi tamtej epoki, a wśród nich i ci najwięksi, byli nie deistami, lecz gorliwymi katolikami. Ale ta absurdalna idea o nowości i powszechności deizmu krąży po świecie do dnia dzisiejszego i zatruwa ludzkie umysły i serca.

Aby ta wiedza wyniesiona z artykułu czy tylko przypomniana nie pozostała bez echa, proponuję zadumać

się trochę nad współczesnością, nad chwilą, w której żyjemy. Spróbujmy skonfrontować zjawiska i wydarzenia, które śledzimy i w najbliższym toczniu, w kraju i na świecie, a także osobiście z główną tezą deistów o nieobecności Boga w historii i losach ludzkości o Jego obojętności na cierpienia ludzi.

Cofnijmy się zatem do roku 2000, do tego progu, który przekroczyliśmy wchodząc w wiek XXI i w trzecie tysiąclecie. Wchodziliśmy w te nową epokę dziejów z mieszanymi uczuciami. W euforii wzniesionej na falach nadziei, że rozstajemy się na zawsze z koszmarami wieku XX, czaił się już lęk, co przyniesie nadchodzący czas. Czy będzie lepszy? Czy przyniesie pokój światu i nam? Niedługo przeminie pierwsza dekada XXI wieku. Czas na małe podsumowanie. Wydarzenia przeżytych lat i rokowania na przyszłe nie nastrajają optymistycznie. Wojny trwają nadal w każdym zakątku ziemi, a ludobójstwo przybrało inną, ale jeszcze groźniejszą, bo bardziej perfidną i podstępą formę – terroryzmu. W ciągu tak niewielu mijanych lat ludzkość przeżywa nieprzerwany ciąg kataklizmów tak ze strony sił przyrody jak i potężnych katastrof w powietrzu, na lądzie, i pod ziemią, w których liczba ofiar idzie w setki, tysiące, dziesiątki i setki tysięcy.

Dlaczego tak się dzieje – zadają sobie ludzie pytanie i na pewno w głębi ducha wiedzą czy przeczuwają, że to z powodu sił zła, które opanowały świat. W chwilach nieszczęść przychodzą nam na myśl sceny i fragmenty z Pisma Świętego, a szczególnie z Księgi Rodzaju – popop, chociaż dziś już nie tak całkowity jak za Noego, Babilon – symbol zła, rozproszenie narodów, mówiących różnymi językami, głównie językami nienawiści. Sodoma i Gomora. Te wszystkie plagi, które skomasowały się u progu trzeciego tysiąclecia, dają do myślenia i stawiają trudną do rozszyfrowania zagadkę – jaką twarz ukazuje nam w tych znakach Bóg – gniewna czy miłosierna? Jest to kara czy ostrzeżenie? Na to pytanie niech każdy z nas spróbuje sobie odpowiedzieć.

Oprac. na podstawie pism ks. S. Welenca
Jadwiga Tymczak.



Wójt Gminy Frysztak

Proboszcz Parafii p.w. Nar. NMP we Frysztaku
Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury we Frysztaku
zapraszają na

III Międzynarodowy Przegląd Chórów „Chwalmy Boże Dziecię”

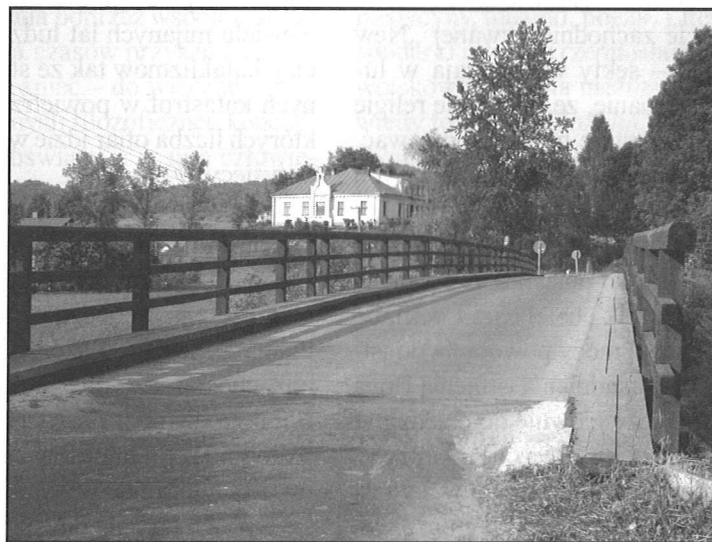
Przeгляд odbędzie się 2 stycznia (niedziela)
o godz. 15.00 w Kościele Parafialnym we Frysztaku
W przeglądzie udział wezmą chóry ze Stropkova (Słowacja),
Kosiny, Osobnicy, Gogołowa, Czudca i Frysztaka

Podzwonne dla mostu...

Jest wiele znanych i podziwianych mostów na świecie. Wśród najświetniejszych jedne imponują monumentalnością, inne kunsztem architektonicznym, a jeszcze inne przykuwają uwagę turystów walorami historycznymi. Do tych ostatnich należy Tower Bridge, najświetniejszy most nad Tamizą w Londynie, wzniesiony w latach 1884-94, z dwoma wieżami wys. 85m, z mostem zwodzonym pomiędzy nimi, otwieranym w czasie przepływania największych statków. Nowszą historię, bo XIX-wieczną, wpisały się też mosty, nie tak okazałe, ale niemniej ważne, bo jako punkty strategiczne decydowały o losach wojen. Należy do nich np. rozświetlony przez film „Most na rzece Kwai”. Najświetniejsze mosty na świecie klasyfikuje się nie tylko ze względu na ich historyczne znaczenie, ale także z powodu metod budowania i ciekawych rozwiązań architektonicznych. Warto poznać je przynajmniej z nazw z uwagi na to, że buduje się u nas nowy most na rzece Wisłok.

Jest więc typ mostu o konstrukcji łukowej, jak np. Sydney Harbour Bridge. Są mosty o budowie belkowej. Taki jest Rio-Niteroi nad zatoką Guonabara w Brazylii, z przęsłami o długości 300m. i całkowitej długości 13 900. Wspornikową konstrukcję ma most kolejowy w Szkocji – Forth Rail Bridge o długości 1658m. I jeszcze most wiszący – Humber Bridge w Anglii z przęsłem centralnym o długości 1410m. można by jeszcze mówić o materiałach używanych do budowy mostów. Obecnie buduje się ze stali i betonu sprężonego, co pozwala na znacznie większą niż dawniej rozpiętość przęsła. Przykładem może być japoński wiszący most Akashikaikijo.

Kończąc te zdawkowe może informacje o słynnych mostach, pragnę poświęcić uwagę temu, którego już nie ma – mostowi kobyłskiemu. Kiedy w kolejnym numerze „Gazety Frysztańskiej” ukaże się ten tekst, na miejscu starego będzie już stał długo oczekiwany most nowy – trwały, bezpieczny, wygodny i okazały. W oczekiwaniu na to żelbetonowe cudo nowoczesnej technologii wspominający stasruszka, który nam służył przez 77 lat. Zasłużył sobie na to, by pozostać na stałe w zbiorowej, pokoleniowej pamięci. Jest to



Stary most na Wisłoku wybudowany w 1933r.

już bowiem most – legenda.

Utyskiwali użytkownicy na kobyłski most, zarówno piesi jak i zmotoryzowani, że taki już archaiczny, czasem dziurawy, często łatany, dudniący pod stopami i kołami samochodów. No i od czasu II wojny światowej ciągle jeszcze tymczasowy. Mimo wszystko wspominamy go z żalem, a starsi kobyłanie, wiążąc go ze swoimi przeżyciami, może nawet ze wstydliwą wilgocią pod powiekami. Przywiązanie nie tylko do ludzi, ale i do rzeczy, do materii sprawia, że przekazujemy jej część swojej duchowości. Ten most jest już i pozostanie w naszej podświadomości. Będzie się on pojawiał niejednokrotnie w naszych snach. Most przepra-

wiał kobyłan na drugi brzeg, do „miasta”, w różnych potrzebach i sytuacjach życiowych. On zliczył te wszystkie wasze i nasze kroki.

Czy most kobyłski znaczył tylko tyle co budowa łącząca brzegi rzeki? Znaczył o wiele więcej. Funkcją mostu jest łączenie – w znaczeniu rzeczowym i przenośnym. To pierwsze znaczenie jest proste. Most łączy terytorialnie Kobyłę, jedyną wieś odciętą przez rzekę, z gminą. To drugie jest innej natury, duchowej. Most kobyłski stworzył więź szególną – zbliżył i zjednoczył ludzi z tej samej wioski. Stworzył zbiorowość o dodatnich cechach osobowości. Mieszkańcy tak roległej wsi, rozłożonej na

nizinie nadrzecznej i na wgórzach, gdyby nie most, mogliby nie znać się tak dobrze z imienia czy nawet nazwiska. Most stwarza tę konieczność, że na małej przestrzeni spotykają się wszyscy, ci z prawej i lewej strony. Wszystkie bowiem kobyłskie drogi zbiegają ku mostowi. Tu się ludzie spotykają, pozdrawiają, zagajają rozmowy, a potem idą już razem. W tej

wspólnej drodze nawiązują bliższe znajomości przyjaźnie. Szczególną cechą tej zbiorowości to empatia, wyrażająca się życzliwym zainteresowaniem bliźnimi – ich troskami, chorobami, cierpieniem, niedostatkiem. Są oni wyrozumiali dla wad, błędów, nawet nałogów. Kobyłanie, których spotykam na wspólnej wspinałce po schodkach są pogodni i pozytywnie nastawieni do życia.

Most nie jest jedynym czynnikiem, który ma pozytywny wpływ na kształtowanie się osobowości ludzi Kobyła. Myslę, że czyni to wspólnie z rzeką. Wprawdzie Wisłok to nasza wspólna własność – gminna i parafialna, ale kobyłanie mogą odczytywać w stosunku do niej swoja wyłącz-

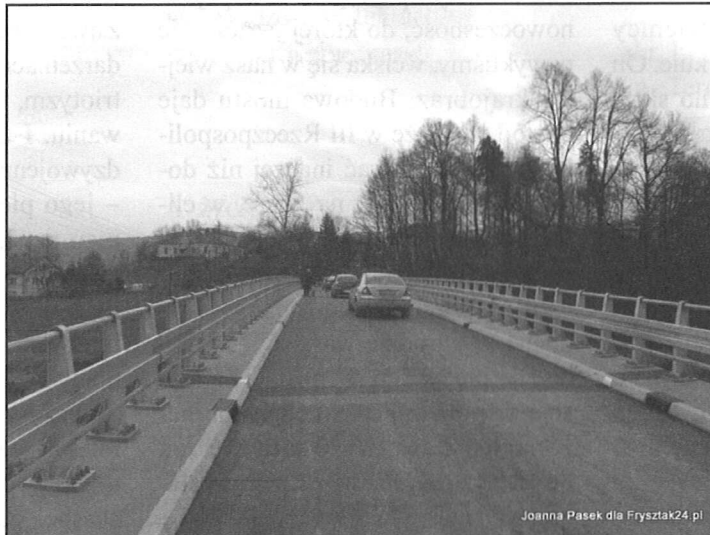
ność. Wszak mają tę rzekę na co dzień. Kiedy się przechodzi przez most, trzeba koniecznie spojrzeć na wodę. Ona przymusza i prowokuje. Rzeka, która w innych odcinkach płynie spokojnie i nawet bezgłośnie, w rejonie mostu przyspiesza bieg. Staje się „rozgadana”. Dzieje się tak z powodu dużych kamieni wystających na powierzchnię. Widocznie rzeka żłobiła swoje koryto w skalistym podłożu, o czym świadczy stromy brzeg po kobylskiej stronie. Woda rozbija się o te kamienie, omiata je, tworząc drobne, spienione fale. Woda szumi tu i pluszcze. Może chce nas na chwilę zatrzymać i przekazać jedną ze swych tajemnic. Ale my nie mamy na to czasu. Tylko spojrzymy na rzekę, czasem jakas głębsza myśl przemknie przez głowę, ale po chwili już pędzimy dalej ku swoim niecierpiącym zwłoki sprawom.

Decyzja władz o wyburzeniu starego mostu przerwała jego żywot, jakże bogaty w wydarzenia historyczne i ważne epizody z życia ludzi. Przypomnę tylko niektóre fakty, uzupełniając je osobistymi wspomnieniami. Zanim powstał most, ludzie przeprawiali się przez rzekę promem, obsługiwanym przez przewoźnika, który stróżował w budce nad brzegiem. Most został zbudowany w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Czas jego ukończenia to, jak wskazuje data wryta filarze – rok 1933. Na podkreślenie zasługuje fakt, że most powstał w bardzo trudnym dla naszego narodu okresie. Brakowało funduszy z kasy państwowej, ale zastąpiła je ofiarność kobyłan i ręce chętne do pracy społecznej. Zawiązał się obywatelski komitet budowy mostu, którego przewodniczącym był p. Edmund Bohaczek, ojciec p. Anny Liszcz.

Niedługo potem, z końcem lat

trzydziestych, od zachodu powiało grozą, mimo, że nad Europą gromadziły się już czarne chmury, my, Polacy, z ufnością patrzyliśmy w niebo. I właśnie stamtąd, z pogodnego nieba, spadł na nas grom. 1 września o godz. 6 rano, w dwie godziny po nieznanym nam jeszcze fakcie wypowiedzenia wojny. Poraził nas przeraźliwy huk. Spoza frysztackiego wzgórza wyplęnęła najczarniejsza i najgroźniejsza chmura – eskadra bombowców ze swastykami. Pociemniało od niej niebo i nadwisłoczańska kraina. Po chwili usłyszeliśmy detonacje. Niemcy zbombardowali lotnisko wojskowe w Moderówce.

Zeszłam z tematu, ale te wspo-



Nowy most na Wisłoku.

mnienia z dzieciństwa przy każdym skojarzeniu powracają z tą samą siłą. Dotyczy zresztą także kobylskiego mostu. Miał on również swój udział w wydarzeniach wojny 1939-45. To po nim dudniły mocnym echem podbite wojskowe buty esesmanów i gestapowców, kiedy penetrowali wieś, wyciągali z domów ludzi, rekwirowali bydło, myszkowali po piwnicach i stodołach. Przez most szły ku ludziom tam mieszkającym wszystkie zmory wojny. Ten most mógłby także opowiedzieć o tym, jak pewnego dnia, tuż po Bożym Narodzeniu 1943r. od granatów niemieckich zginęła grupa Żydów, którzy w kobylskim lesie znaleźli, jak im się zdawało, bezpieczne schronienie.

Ostatni akt wojny, najbardziej dramatyczny, z mostem kobylskim jako jednym z głównych aktorów, rozegrał się w miesiącach letnich, jesiennych i częściowo zimowych lat 1944-45, tj. w czasie trwania na naszym terenie działań wojennych. Znaleźliśmy się na linii frontowej, a stało się to 1 sierpnia, w tym samym czasie, kiedy w Warszawie wybuchło powstanie. Zanim to nastąpiło, Niemcy już prawie przegrani, bo napierani przez armię radziecką, wysadzili w powietrze mosty, stacje i tory kolejowe. Nie oszczędzili także mostu kobylskiego. On pierwszy padł ich ofiarą. Materiały wybuchowe roztrzaskały przeszło mostu, które spadło betonowymi głazami do rzeki. Ostały się jednak potężne filary. Armii radzieckiej jednak ta przeszkoda nie zatrzymała.

To od strony Wisłoka zaczęła się u nas ofensywa. A stało się to tak. 1 sierpnia sforsował Wisłok konno radziecki zwiadowca. Przegalował przez puste pole, potem obok naszego domu i zatrzymał się pod oknem sąsiadów. Zapytał, gdzie są Niemcy. Wskazano mu ręką na

frysztackie wzgórze. Czekало tam na wroga stanowisko bojowe. Natychmiast zaterkotał karabin maszynowy i posłał za uciekającym żołnierzem serię pocisków. Pociski z ciężkiej broni padały także wokół naszego domu. Rozrywały się, wbiły odłamkami w ściany, raniły i zabijały. Odłamkami z tego samego pocisku został zabity brat mojej mamy, a tatuś ranny w nogę. Rannego przetransportowaliśmy przez Wisłok do Kobyła. Tam znalazł schronienie u zyczliwych gospodarzy. Swoje szpitalne łóżko dzielił z innymi uciekinierami spod kul na słomie w stodole.

Sowieci parli z wielką siłą i spychali Niemców z ich pozycji. Ci co-

fali się, ale nie kapitulowali. Zajmowali kolejne pozycje, szczególnie na wzgórzach, z których potrafili wypatrzyć każdy ruchomy obiekt. Nigdzie nie było bezpiecznie. Wielokrotnie unikałam śmierci, gdy jako najstarsza z rodzeństwa pełniłam rolę niejako łączniczki pomiędzy domem a miejscem pobytu rannego ojca. Szczególnie jedna z wypraw do Kobyla utkwiała mi w pamięci, bo zabrałam wtedy z sobą młodszego brata i musiałam go chronić. Przez Wisłok przeprawiliśmy się suchą stopą skacząc po betonowych szczątkach mostu. Niebezpieczna przygoda trafiła się nam dopiero w powrotnej drodze. Kiedy schodziliśmy szosą z góry ku dworowi, minął nas sowiecki kawalerzysta. Wypatrzyli go Niemcy i posłali w naszym kierunku kule. On pogalopował w górę i pewno skrył się w lesie, ale strzelanina trwała nadal, przez kilka godzin. Kule świsnęły obok nas i szumiały w liściach drzew. Uciekaliśmy ku dworowi, by się schronić i przeczekać, a potem długo skradaliśmy się, by dopiero o zmierzchu dotrzeć do domu.

To było tylko moje osobiste, mało znaczące, przeżycie frontowe. Do historii naszej „Małej Ojczyzny” przeszły inne, ważne wydarzenia i ludzie, którzy byli ich bohaterami. W niedługim czasie Sowietów wybudowali na ocalałych filarach prowizoryczny most, głównie na użytek wojska, ale także i ludności cywilnej, którą przymuszali do ewakuacji „za rzekę”. Wiele rodzin przesiedliło się wtedy do miejscowości już wyzwolonych. Moja rodzina także – do Strzyżowa. Nieliczni jednak pozostali. Na posterunku trwali także nasi dzielni kapłani – ówczesny proboszcz ks. Blajer i wikariusz ks. Sondej. Kościół parafialny w tych miejscach ział pustką, tylko pociski obydwo wrogich armii gęsto weń trafiły, jak gdyby obrały go sobie za cel. Msze Św. były jednak odprawiane. Państwo Bohaczowie urządzili z swoim dworku kaplicę, w której nie bacząc na niebezpieczeństwo, gromadzili się wierni. Ks. Sondej chodził

do nich z posługą kapłańską po tym właśnie skleconym naprędcie moście. Z przepustką sowiecką lub bez. Omijał zakazy, narażał się. Nabożeństwa odbywały się czasem pod gradem kul, które wystraszały ludzi. Trwali jednak do końca we dwóch – on – kapłan i ministrant – p. Bohaczek. Taką to ważną rolę pełnił w tym dramatycznym okresie kobylski most.

Teraz patrzemy na budowę nowego mostu z mieszanymi uczuciami. Starszym, co mają wspomnienia, pewno łąza się w oku kręci z żalu za starym, ale nowy raduje. Urzeka też tym rozmachem w gabarytach, bo wyższy i szerszy i dłuższy. A przy tym takie okazały i piękny. To europejska nowoczesność, do której jeszcze nie nawykliśmy, wciska się w nasz wiejski krajobraz. Budowa mostu daje dowód na to, że w III Rzeczypospolitej można budować inaczej niż dotąd. W czasie, gdy na górze, w elitach rządzących trwa bezprzykładna wojna polsko-polska, tu w oddolnym budowaniu odradza się zaniebana w narodzie wartość – szacunek do pracy. Ten rój postaci na moście w pomarańczowych kombinizonach i kaskach krząta się jak mrówki, każdy na wyznaczonym stanowisku i przy swojej robocie. Tu się liczą parametry, hermonogramy i terminy. Kierownik budowy, p. Łukasz i dwudziestu budowniczych tworzą zgrany zespół, związany subordynacją, zgodnym współdziałaniem i odpowiedzialnością.

Teraz już czas na końcową refleksję i podsumowanie. Kobylski most, ten dawny w swoich kolejnych transformacjach i nowo zbudowany, pełni funkcje łączenia w pełnym tego słowa znaczeniu. Spina nie tylko brzegi Wisłoka łącząc w całość terytorium i społeczność gminy, ale rozpina się także szerokim łukiem czasowym nad sporym obszarem naszych ojczystych dziejów, jak wskazują daty 1933-2010. Losy mostu w ciągu tych ponad siedmiu dziesięcioleci odbijają epokowe wydarzenia, zmiany ustrojowe, ważne po-

staci, a także doświadczenia narodu. Odzyskanie niepodległości po rozbiorach, scalanie ziem polskich i tworzenie nowej państwowości – II Rzeczypospolitej. Krótki był okres jej trwania. Przerwała je II wojna światowa i okupacja hitlerowska. Po wyzwoleniu nastąpiło już inne państwo – socjalistyczne PRL. I wreszcie „Solidarność”, obalenie komunizmu, pełna wolność i demokracja.

Doświadczenia i przeżycia narodu w ciągu tych trzech ćwierćwieczy podlegały tak samo prawu zmian i falowaniu jak historia – na przemian radosne i bolesne. Jest w nich zbiorowa euforia, która wkrótce ustępuje miejsca dramatowi bądź rozczarowaniu. Jest martyrologia i heroizm. Zawsze po tych przełomowych wydarzeniach wybuchał w narodzie patriotyzm, który wyrażał się w budowaniu. I tak w 30-tych latach międzywojennych powstał kobylski most – jego pierwsza wersja. W podobnym patriotycznym uniesieniu, chociaż pod wrogimi hasłami, w okresie PRL-u, w latach 50-tych został wybudowany most, ten ostatni, drewniany, który przetrwał do czerwca br.

Przyszedł czas, by most, który mieścił w sobie tyle treści historycznej i wspomnieniowej, oddać do skarbcza pamięci Frysztańskiej Ziemi, a skierować się ku nowemu. Ku budowli, która będzie piękną wizytówką dla naszej gminy i reklamą dla turystów. Nowy most kieruje nas ku przyszłości, ku wspólnemu budowaniu gmachu Rzeczypospolitej. Jaki on powinien być? Odpowiedź znajdziemy także w moście. Nowy, ale jest w nim coś dawnego. Coś, co jest symbolem i przesłaniem. Dwa cementowe filary mocno osadzone w Matce Ziemi. Te same od początku, które znaczą trwałość i ciągłość. Jeden filar to wierność prawu odwiecznemu i ponadczasowemu, wypisanemu przez Boga w kamiennych tablicach, a drugi to wierność tradycji narodowej i rodzinnej. Na tych filarach winna się wspierać nasza III Rzeczypospolita.

Jadwiga Tymczak

Gabriela Anna Włodyka



Frysztaćkie spotkania

Pozwolięś

Dozwolięś mi inaczej
patrzeć na świat,
przy tobie zrozumiałam
jak pięknie jest żyć
i jak szczęśliwą być.

Dozwolięś mi być
wolną jak ptak
i żyć w muzyki takt,
nauczyłeś mnie jak mieć czystą duszę
i być skłoną do wzruszeń.
Kolory życia

Kolor zimy
jest biały, czysty
jak nasza dusza
tuż po spowiedzi.

Kolor wiosny
jest zielony
jak nadzieja,
która trzyma
nas przy życiu.

Kolor lata
jest złoty
piękny, ciepły,
jak ciało, które grzeje.

Kolor jesieni
jest brązowy,
jak smutek w twoich oczach,
co pojawia się za często.
Człowiek

Człowiek przychodzi na świat, rodzi się,

Człowiek kłamie, łga,
Człowiek prosi, błaga,
Człowiek śmieje się, rechocze,
Człowiek kocha, miłuje,
Człowiek brzydzi się, nienawidzi,
Człowiek pracuje, działa,
Człowiek odpoczywa, labuje,
Człowiek umiera, gaśnie.

Ktoś

Ktoś pogubił swe marzenia,
zostawił je na bezdrożach,
same w smutku,
nie wiedząc dlaczego.

Ktoś zostawił swe uczucia,
za górą olbrzymią i strumą
w niebezpieczeństwie
nie wiedząc dlaczego.

Ktoś zostawił wszystko co miał,
uciekł od tego,
nie wiedząc, że tak naprawdę
uciekł od siebie samego.

A życie ???

Miłość - jest uczuciem,
mózg - komputerem z wiadomościami,
ciało- delikatnym metalem,
dusza- pustą przestrzenią,
litość- poczuciem winy,
radość- chwilą zachwytu,
a życie ciągłym trudem,
które czasem jest piękne
jak najwspanialsze marzenia.

Głos

Głos serca bije
jak dzwon,
dudni jak pociąg po szynach,
szumi jak wiatr w czasie wichury,
bo w mym sercu rodzi się uczucie,
które zaczyna się rozwijać,
jak pąki czerwonych kwiatów
wczesną wiosną.

z poezją

Wiersze pochodzą z tomiku „Bo tu wyrosłem - frysztaćkie spotkania z poezją”. Tomik zawiera wiersze i piosenki autorów wywodzących się z naszej małej Ojczyzny. W gronie poetów znalazło się 17 autorów, którzy korzeniami sięgają ziemi frysztaćkiej i odważyli się wyjąć z „szuflady” wiersze prezentując je szerokiej publiczności. Autorzy tomiku: Ks. Zenon Bieszczad, Janusz Czekajowski, Franciszek Godek, Iwona Górka, Teresa Guzy, Beata Jurasz Kalisztań, Maria Kołodziejczyk, Katarzyna Leszczyńska, Anna Liszcz, Jan Liszcz, Marcin Matuszak, Józefa Mocek, Mieczysław Mularski, Janusz Strzępek, Gabriela Włodyka, Augustyn Ząbik, Adam Żuchowski. Książkę wydała Gminna Biblioteka Publiczna ze środków PPWOW, Stowarzyszenia Fundusz Rozwoju i Promocji Ziemi Frysztaćkiej oraz Gminy Frysztać. Książkę można kupić w bibliotece.



Spotkanie z Poetami w GBP we Frysztaku

23 września 2010r. w Gminnej Bibliotece Publicznej we Frysztaku odbyło się spotkanie z poetami – z Wrocławia przyjechał ks. Waław Buryła, a z Wilna Wojciech Piotrowicz.

Waław Buryła – dzieciństwo i młodość spędził w Tychach na Górnym Śląsku, gdzie rodzice przenieśli się w poszukiwaniu pracy. W latach 1974-1980 studiował w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Jest autorem kilkudziesięciu tomików poetyckich, artykułów, modlitw. Ksiądz Waław jest laureatem wielu ogólnopolskich konkursów poetyckich. Jego wiersze tłumaczone były na język włoski, francuski, ukraiński, litewski, czeski i arabski.

Wojciech Piotrowicz – urodzony 1940r. w zaścianku Obiejucie, po-

wiat Świąciany. Ukończył Instytut Nauczycielski w Nowej Wilejce (dziś dzielnica Wilna), a w 1964r. Uniwersytet Wileński. Pracował jako informatyk. Od 1981r. uprawia dziennikarstwo. Współautor wielu almanachów i antologii, w tym antologii poezji wileńskiej *Sponad Wili cichych fal* i *Współczesna poezja Wileńszczyzny* (1986). Autor zbiorów wierszy: *Nec mergitur* (1992), *Nad zgiełk* (1995), a także tomów prozy: *Igła i spowiedź* (1997), *Podzwonne sennie* (1998) i *W głąb... i z bliska* (wydane nakładem St. Materniaka z Krosna, przyjaciela p i s a r z a ; 2005). Jest także tłumaczem

czem poezji litewskiej na polski.

Poeci zaprezentowali kilka swoich wierszy, ciekawie opowiadali o swoim życiu i twórczości. Odpowiadali na pytania młodzieży z Gimnazjum we Frysztaku, która licznie przybyła na spotkanie, zachęcali także do czytania i pisania wierszy.

Spotkanie zostało zorganizowane w ramach XX Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej i upłynęło w bardzo miłej atmosferze. Zapraszamy Państwa do zapoznania się z twórczością ks. Waława i pana Wojciecha, książki dostępne są w naszej bibliotece.

tekst i zdjęcie: Joanna Pasek



Uczestnicy spotkania z Poetami w GBP we Frysztaku.

W ŚWIĘTOJAŃSKIM KOŚCIELE W WILNIE

Miasto młodości górnej było ci zamknięte
odwiedzałeś je tylko w przemycanym wersie

Na stulecie urodzin
drugie pokolenie dłużników
ustawiło w świątyni popiersie

Skrycie
by carski żołdak nie wyczuł zamiaru
skromnie
na tyle tylko zdobyć się umiano

Nad tobą wizerunek
Tej co w Ostrej świeci...
w miejscu
gdzie jako student stawałeś pod ścianą
Może dociekasz sensu młodzieńczej modlitwy
i rozważasz
czy która droga nie jest mylna
snując wątek dziejowej nam współczesnej Litwy

I tęsknisz do otwartej Europy
i Wilna.

Wojciech Piotrowicz

Wiersz przed kolędowy

nad Betlejem palma się kołysze
zadziwiona milczeniem obłoków
znów pasterze biegną przez ciszę
zaleknieni czy nie zgubią śladu

Król się rodzi więc swe kołdry niosą
w przekonaniu że obumrze smutek
nie mogli zasnąć jakby przeczuwali
że ta Noc jest bielsza od poprzednich nocy

ani się spozregli że w szalonym biegu
jakiś promień Gwiazdy wplątał się we włosy

Ks. Waław Buryła

Spotkanie z Profesorem Adamem Żuchowskim

1 października 2010 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej we Frysztaku odbyło się spotkanie z prof. Adamem Żuchowskim, który obecnie mieszka i pracuje w Szczecinie na Wydziale Elektrycznym tamtejszej Politechniki. Pan profesor całym sercem związany jest z naszą frysztacką ziemią, co wyraźnie widać w jego twórczości literackiej. W 2007 r. została wydana książka pt. „Piosenki znad Wisłoka i frysztacki alfabet”, poezję pana Żuchowskiego znajdziemy także w książce „Bo tu wyrosłem – frysztackie spotkania z poezją”, a obecnie została wydana najnowsza książka pt. „Fraszki, bajki, ballady z niedomkniętej szuflady”, która promowana była na spotkaniu w bibliotece. Podczas spotkania pan profesor prezentował swoje utwory, które bawiły zgromadzoną publiczność, całość spotkania umilił Maciej Płoucha wraz ze swymi przyjaciółmi (Urszula Kaczmarek – skrzypce, Leszek Drygaś – gitara klasyczna, Dariusz Przysaś – gitara basowa), którzy zadbali o oprawę muzyczną spotkania.

Po zrobieniu pamiątkowego zdjęcia, Pan profesor podpisywał swoją nową książkę i rozmawiał ze swoimi czytelnikami. W bardzo miłej atmosferze pożegnaliśmy Pana prof. Żuchowskiego i czekamy na kolejne „owoce” jego twórczości. Książkę można nabyć w bibliotece, serdecznie zapraszamy!

tekst i zdjęcia: Joanna Pasek

„Wędkarskie fraszki”

(Profesorowi J. Nowakowskiemu)

Czapla

Z wędką i pustą siatką drugi dzień się pętam...
Nadaremnie. Wnioskuje, że mam konkurenta:
Pewnie wkrótce nad rzeką spotkam tę osobę
z wygiętą w kabłąk szyją i potężnym dziobem...

Szczupak

Nad rzeką się zasiedziało, obiadu nie jadłem.
Szczupak! – Ciągnę i o mało do wody nie wpadłem!
Drań nie ryba! – Walczy dzielnie, w twoją zmierza stronę,
no i jeszcze się bezczelnie zasłania Newtonem:
- Że działaniu, drogi panie (wiedzą nawet dzieci)
równie jawi się działanie skierowane przeciw!



Uczestnicy spotkania.

KONKURS FOTOGRAFICZNY POWIAT STRYŻÓWSKI - NASZA MAŁA OJCZYZNA - ROZSTRZYGNIĘTY !!!

Dnia 19 listopada 2010 roku zostały wręczone nagrody wyróżnionym osobom, które wzięły udział w konkursie fotograficznym z okazji 10-lecia powiatu stryżowskiego. Każdy autor mógł wziąć udział w następujących dziedzinach tematycznych konkursu: natura (zdjęcia ukazujące piękno przyrody), kultura (zdjęcia ukazujące dziedzictwo kultury materialnej), społeczeństwo (zdjęcia ukazujące mieszkańców terenu powiatu stryżowskiego podczas wykonywania różnego rodzaju prac), gospodarka, rolnictwo i działalność samorządowa (zdjęcia ukazujące działalność podmiotów gospodarczych). W konkursie uczestniczyły 84 osoby. Po zapoznaniu się z pracami

komisja konkursowa zdecydowała o nagrodzeniu i wyróżnieniu w poszczególnych kategoriach następujących osób.

I. W kategorii FOTOGRAFIA SZKOLNA (SZKOŁY PONA-GMINAZJALNE):

I miejsce – Dominik Ziobro
II miejsce – Justyna Ziobro
III miejsce – Justyna Jagodzińska
Wyróżnienie – Dawid Godek
Wyróżnienie – Monika Raś

II. W kategorii FOTOGRAFIA AMATORSKA:

I miejsce – Tomasz Okoniewski
II miejsce – Anna Pirga
III miejsce – Bogdan Homka
Wyróżnienie – Bernadeta Stadnicka
Wyróżnienie – Tomasz Włodyka

III. W kategorii FOTOGRAFIA SZKOLNA (SZKOŁY PODSTAWOWE I GIMNAZJA):

I miejsce – Michalina Czarnik
II miejsce – Joanna Marek
III miejsce – Ewelina Kut
Wyróżnienie – Maciej Konsur

W kategorii „Fotografia szkolna” nagrodzeni zostali opiekunowie uczniów: Grzegorz Janusz i Wiesław Łuszczki.

Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym serdecznie gratulujemy.

Na podstawie danych Starostwa Powiatowego w Strzyżowie opracowała Gabriela Włodyka

Z medycyną na Ty.... Alergia – choroba, co nie jedno ma imię



Część I

Dzisiaj chcę Wam przedstawić ważną chorobę cywilizacyjną, która pojawia się wraz z rozwojem Ludzkości i od teraz będzie już na zawsze towarzyszką człowieka.

Pierwsze próby klasyfikacji alergii w połowie ubiegłego wieku posługiwały się określeniem „dziwna choroba”, bo nie pasowała do klasycznych opisów chorób, gdzie jest przyczyna, naturalny przebieg, objawy, powikłania i sposoby leczenia. Alergia wymykała się tej klasyfikacji, bo „dziwnie” nie pasowała do tych wzorów, później przybrała nazwę atopii, aż w końcu otrzymała nazwę alergii, a atopia stała się określeniem genetycznej skłonności do alergii. Atopia staje się określeniem dziedzicznej skłonności, rodzinnego przekazywania tendencji do reakcji alergicznej. Wystarczy tylko, by zaistniał kontakt z czynnikiem uczulającym, czyli alergenem i wtedy u ludzi wrażliwych ze skłonnościami do alergii, czyli u ludzi z atopią wystąpi alergia, która nie jedno ma imię. Teraz jeszcze próba odpowiedzi na pytanie; dlaczego obecnie rozwinęła się alergia w populacji ludzkiej? Odpowiedzi jest kilka, ale do mnie najbardziej trafia ta, że system immunologiczny człowieka wykształcał się przez setki tysięcy lat i w tym ramieniu i tym samym był odpowiedzialny za walkę z pasożytami nagle został w XXI w. bez wroga, bez pasożytów. W między czasie człowiek tak wysterylizował swoje otoczenie, że choroby pasożytnicze stały się chorobami znikającymi. Ja jeszcze w latach 80-tych ubiegłego wieku jeden raz w życiu leczyłem tasiemczycę i id tej pory nigdy już nie spotkałem się z tą chorobą. Podobnie inne robaczyce i choroby pasożytnicze

stają się u człowieka chorobami znikającymi – po prostu na moich oczach pewne choroby znikają, bo wszystko w środowisku naszego życia jest dynamiczne i wszystko się zmienia. Wróćmy do naszego systemu immunologicznego, a tu reaginy i immunoglobulina E gotowe by spotkać wroga, lecz go nie spotykają – nasz organizm przez całe życie ma szansę nie zetknąć się z pasożytami, a immunoglobulina E jest gotowa do takiego spotkania. Wtedy reaguje z czynnikami uczulającymi o charakterze alergenów wywołując pełną reakcję nadwrażliwości w różnych tkankach, co daje różne obrazy reakcji uczuleniowej, każdy obraz ma inne imię i ja Wam te imiona przedstawię.

U podłoża alergii leżą 4 typy reakcji: Reakcja I typu zwana natychmiastową – zachodzi na powierzchni komórek immunokompetentnych, bazofilii i komórek tucznych, które są rozmieszczone strategicznie wokół naczyń krwionośnych. Na tych komórkach umieszczone są receptory, jakby zamki, do których pasujące klucze to immunoglobuliny E tzw. IgE. Są one produkowane przez komórki plazmatyczne, które powstają z białych ciałek krwi – limfocytów B. Jeśli IgE zetkną się z alergenem np. z pyłkami roślin, to stają się aktywne i jak klucz do zamka łączą się z receptorami na powierzchni komórek tucznych i bazofilii. Powoduje to uczulenie tych ostatnich, które wydzielając mediatory same nie giną, a wydzielają wszystkie możliwe mediatory chemiczne np. histaminę, które odpowiedzialne są za objawy alergii: obrzęk, świąd skurcz astmiczny oskrzeli, przekrwienie dające rumień alergiczny i wydzielina surowicza – śluzowa np.: kataralna. W tym typie

reakcji powstaje katar sienny, reakcja anafilaktyczna na jad owadów, pokrzywka alergiczna, pokarmowa i alergiczne zapalenie spojówek.

Typ II reakcji nazywamy cytotoksycznym. Tutaj alergeny łączą się z przeciwciałami IgG i IgM zakotwiczonymi na komórkach i tu włącza się układ dopełniacza, który powoduje zniszczenia tej właśnie komórki, na której zakotwiczone są przeciwciała. Dla tej reakcji typową zmianą alergiczną jest reakcja niszczenia krwinek czerwonych po przypadkowym przetoczeniu niezgodnej grupy krwi.

Typ III reakcji alergicznej nazywamy reakcją kompleksów immunologicznych. Tutaj kompleksy alergen – przeciwciała powstają w przestrzeni międzykomórkowej, a następnie z krwią są przenoszone do miejsc ich usuwania np. w nerkach lub stawach, czy płucach. Tam powodują one uszkodzenia dając tzw. choroby kompleksów immunologicznych, to jest kłębkowe zapalenie nerek, czy zapalenie stawów.

Typ IV reakcji alergicznej to reakcja typu komórkowego – opóźniona. Tutaj alergen oddziałuje na grupę uczulonych limfocytów limfocytów, czyli jednej linii krwinek białych w krwi. W tym typie reakcji powstaje odrzucenie przeszczepów.

Pierwsze imię alergii to alergia oddechowa, ta najczęściej występuje u dzieci, ale też nie omija dorosłych. W pierwszej kolejności: katar sienny – sezonowe alergiczne zapalenie błony śluzowej nosa, gdzie u osoby atopowej (jak pamiętamy osoby, która genetycznie staje się skłonna do reakcji alergicznej) na skutek kontaktów z alergenami pyłków drzew, traw i chwastów dochodzi do typowych objawów alergii: świądu, wodnistej wydzieliny z nosa, niedrożności nosa, napadowego kichania, a także zaczerwienienia i łzawienia oczu. Chory marszczy nos by poprawić drożność - to objaw nosa królika, a także pociera go palcami bezwzględnie ze względu na świąd, a to nazywamy salutem alergicznym -

chory salutuje alergii. Pyłki roślinne są uwalniane rano i w miarę ogrzewania się powietrza unoszą się do atmosfery na wysokość kilku kilometrów w godzinach południowych, a następnie w drugiej połowie dnia, gdy powietrze się ochładza opadają ponownie na ziemię. Większość chorych za naprawdę zły czas uważa pełnię lata, gdy ogromne chmury pyłków traw unoszą się w powietrzu. A szczyt pylenia traw to koniec czerwca i początek lipca. Pylenie drzew występuje natomiast od połowy lutego do połowy maja. Niektórzy chorzy uczuleni są na chwasty np. pokrzywkę, której szczyt pylenia przypada w czerwcu, a część chorych uczulonych jest na zarodniki pleśni, która osiąga największe stężenie w sierpniu i wrześniu. W lecie informację o ilości pyłków są zamieszczane w prognozie pogody. Przy czym liczba 50 ziaren w jednym metrze sześciennym zwykle

powoduje objawy u osób podatnych, choć niektórzy pechowcy reagują już przy stężeniu jednego ziarna na jeden metr sześcienny. Unikanie pyłków obecnych w powietrzu jest oczywiście trudne, ale czasem pomóc mogą proste działania, takie jak pozostawanie wewnątrz pomieszczeń, instalowanie filtrów przeciw pyłkowym w domu i w samochodzie. Nasilający się katar sienny upośledza normalne funkcjonowanie i wymaga szybkiego i skutecznego leczenia. Wachlarz działań leczniczych jest w tej chorobie bardzo szeroki, od leków działających miejscowo, po stosowane ogólnie leki przeciwhistaminowe, a nawet kortykosterydy. W sytuacji, gdy znany jest alergen stosuje metodę odczulania podając ten właśnie alergen w dawce coraz większej, by niejako „przyzwyczaić” organizm do jego obecności, a przez to zmniejszyć natężenie reakcji alergicznej. Tutaj konieczne jest rozpoczę-

cie takiego odczulania jeszcze przed sezonem pylenia. W przyszłości będą wprowadzane nowe metody leczenia, które już teraz są w fazie eksperymentów, myślę tu o przeciwciałach przeciw immunoglobulinie IgE, czyli tej, która inicjuje jak pamiętacie proces alergiczny.

A więc sprawdzi się nareszcie powiedzenie „nosi wilk razy kilka” a w tej samej reakcji za pomocą specjalnego przeciwciała anty IgE poniosą i wilka, czyli IgE. Myślę, że jednak najbardziej pasjonującymi metodami leczniczymi w przyszłości będą specjalne szczepionki przeciwalergiczne, a także preparaty zmniejszające ilość receptorów na komórkach tucznych i bazofilach. Teraz już kończę część pierwszego artykułu, a w następnym numerze „Gazety Frysztackiej” zapraszam Was do poznawania pozostałych imion alergii.

MZ

Komunikat prasowy ZHP



Betlejemskie Światło Pokoju znów w Polsce

Jak co roku harcerze Związku Harcerstwa Polskiego za-

dbają o to, by na każdym wigilijnym stole mógł zapłonąć Płomień Pokoju wprost z Groty Narodzenia w Betlejem. Od 12 do 24 grudnia podczas wędrowki po Polsce Betlejemski Płomień niesiony w harcerskich dłoniach trafi do rodzin, szkół, kościołów, urzędów, szpitali.

11 grudnia 2010 r. w rzymskokatolickim kościele św. Jana Bosko w Wiedniu przedstawiciele organizacji skautowych z różnych krajów Europy po raz 24 będą uczestniczyć w uroczystości przekazania **Betlejemskiego Światła Pokoju**. Delegacja Związku Harcerstwa Polskiego weźmie udział w ceremonii.

12 grudnia 2010 r. na terenie Słowacji od naszych braci skautów

przejmiemy Betlejemskie Światło Pokoju, by następnie powędrować z Nim w sztafecie przez całą naszą Ojczyznę od Tatr po Bałtyk. Jeszcze tego samego dnia odbędą się nabożeństwa Światła w Krakowie i Częstochowie, podczas których będzie można odebrać Betlejemskie Światło Pokoju.

Uroczyste przekazanie Betlejem-



skiego Światła Pokoju w Warszawie odbędzie się 14 grudnia w kościele akademickim Św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu. Światło z rąk harcerzy odbierać będzie Metropolita Warszawski Arcybiskup Kazimierz Nycz.

Betlejemskie Światło Pokoju jest symbolem pokoju, wzajemnego zrozumienia poszczególnych ludzi i narodów, jest znakiem nadziei życia pozbawionego konfliktów i waśni. My, harcerze, roznosząc Betlejemski Ogień po całym kraju i przekazując go poza granice Polski, pełnimy służbę, ulepszamy świat. Działając w swoim mieście, regionie, najbliższej okolicy, niesiemy pokój oraz ideę braterstwa.

BŚP przywędruje również w nasze progi. Harcerze przekażą Światelko do domów, kościołów, instytucji. Będzie można również zabrać odpalony płomień z Gminnej Biblioteki Publicznej we Frysztaku.

J.Z.

Najlepsze polskie tenisistki i tenisiści niepełnosprawni kolejny raz we Frysztku



Ogólnopolski Turniej Tenisa Stołowego TOP 8 – 12 wpisał się już do kalendarza imprez sportowych, organizowanych w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym we Frysztku. Coroczne rozgrywki najlepszych w Polsce tenisistek i tenisistów niepełnosprawnych miały miejsce we frysztańskiej placówce już czwarty raz. W tym roku były one ostatnim sprawdzianem dyspozycji i formy sportowców przed mistrzostwami Europy, organizowanymi w Polsce, w Ciechanowie. Dyrektor Ośrodka Agata Wyciślak podjęła obciążenie finansowe i organizacyjne, związane z przeprowadzeniem imprezy. Jak zawsze mogła liczyć na wsparcie organu prowadzącego, którym jest Starostwo Powiatowe w Strzyżowie oraz zaangażowanie pracowników.

Zawodnicy, wytypowani przez trenera kadry narodowej Henryka Górnego, spotkali się na frysztańskim wzgórzu w dniu 18 listopada w godzinach wieczornych. Przyjechali z odległych zakątków kraju, by w kolejnych dwóch dniach tj. 19 i 20 listopada zweryfikować swoje umiejętności. Wśród nich nie zabrakło reprezentantów Podkarpacia Angeliki Ciuły i Radosława Cielusiaka – wychowanka frysztańskiej placówki.

Zmagania turniejowe w sobotę 19 listopada poprzedziła ceremonia otwarcia. Dyrektor Agata Wyciślak w ciepłych słowach powitała w murach hali sportowej SOSW Wójta Gminy Frysztak Jana Ziarnika, Prezesa Okręgowego Związku Tenisa Stołowego w Rzeszowie Jarosława Kosonia, uczestników imprezy wraz z trenerami oraz sędziów. Gospodarz gminy dokonał oficjalnego otwarcia TOP –u. Rozgrywki singlowe w kategoriach kobiet i mężczyzn prowadzono systemem „każdy z każdym”.

Koszykarze z SOSW we Frysztku trzeci raz na najwyższym podium mistrzostw Polski

W dniach 28-29 listopada br. Frysztak gościł najlepsze drużyny koszykarzy, zrzeszone w Polskim Towarzystwie Społeczno-Sportowym „Sprawni – Razem”. Wyzwanie organizacji VIII Mistrzostw Polski w Koszykówce Chłopców podjęła po raz kolejny Dyrektor Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Agata Wyciślak.

W niedzielę 28 listopada w murach placówki spotkały się reprezen-



tacje województw: pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, mazowieckiego, małopolskiego i podkarpackiego. Sportowcy wraz z trenerami dojechali z odległych miejsc, by w poniedziałek 29 listopada skonfrontować swoje umiejętności gry zespołowej.

Kolejność rozgrywek, zaplanowanych w systemie „każdy z każdym”, ustalono w drodze losowania. Każda drużyna miała do rozegrania

Zespołowi sędziowskiemu przewodniczył sędzia Polskiego Związku Tenisa Stołowego Henryk Oleksiuk – sędzia klasy międzynarodowej. Wspierał go sędzia związkowy PZTS Mieczysław Niemiec. Odgłosy uderzeń piłeczek tenisowych o stoły słychać było przez wiele godzin. Pojedyńki faworytów zaplanowano na niedzielę 20 listopada. Wyniki rywalizacji kobiet potwierdziły przewidywania. Na podium stanęły: Krystyna Siemieniecka (woj. lubuskie), Dorota Nowacka (woj. małopolskie) i Katarzyna Płuciennik (woj. pomorskie). W grupie mężczyzn I miejsce zajął Damian Fira (woj. śląskie), II – Marcin Knopik (woj. pomorskie), III -Paweł Olejarski (woj. dolnośląskie). Fundatorem medali i nagród było Starostwo Powiatowe w Strzyżowie, organizatorzy przygotowali dla najlepszych zawodniczek i zawodników dyplomy. Podczas uroczystego zakończenia imprezy, z udziałem Starosty Strzyżowskiego Roberta Godka, wręczono je zwycięzcom rozgrywek.

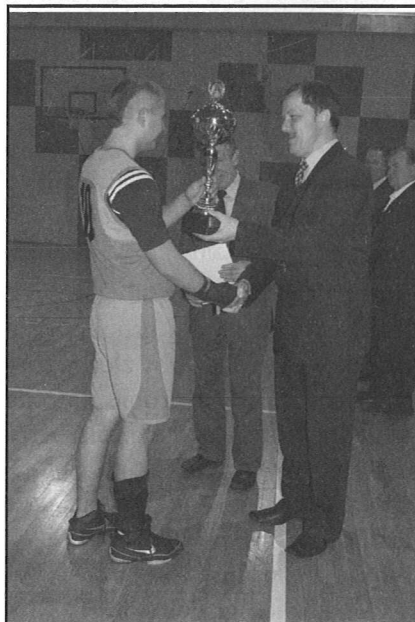
Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy we Frysztku dołożył wszelkich starań, by uczestnicy turnieju wywieźli z pobytu i rozgrywek tylko miłe wspomnienia.

Lucyna Zagórska - Zając



4 spotkania, w sumie rozegrano 10 meczy. Nad prawidłowym przebiegiem zmagania czuwali sędziowie Okręgowego Związku Piłki Koszykowej w Przemyślu Krzysztof Młot i Jan Lachowicz. Zespoły wykazały się wysokimi umiejętnościami technicznymi i taktycznymi, wolą walki i zwycięstwa. Naczelną zasadą ich poczynań, mimo wysokiej stawki, była gra „fair play”, nie dochodziło do konfliktów między zawodnikami ani wykluczeń z rozgrywek. Najlepszymi okazali się broniący tytułu mistrza reprezentanci Podkarpacia, którzy trzeci raz z rzędu wywalczyli miejsce na najwyższym podium. W zwycięskiej drużynie wystąpiło 5 podopiecznych frysztackiego SOSW (Radosław Cielusiak, Dariusz Sowa, Dariusz Wdówka, Daniel Kruszewski i Mateusz Lewczak) i 4 graczy z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Przemyślu. W drodze na podium pokonali oni zdecydowanie wszystkie zespoły. Tytuł wicemistrza wywalczyła drużyna województwa kujawsko-pomorskiego, miejsce III zajęli zawodnicy z woj. pomorskiego. Najlepszym graczem uznano Patryka Spsychalskiego – reprezentanta woj. kujawsko-pomorskiego, a królem strzelców został Radosław Cielusiak - zawodnik z Fryszta. Organizatorzy przygotowali

dla zwyciężkich drużyn i zawodników puchary, statuetki i dyplomy,



które w czasie podsumowania mistrzostw wręczyli przybyli goście: Starosta Strzyżowski Robert Godek, Prezes Podkarpackiego Stowarzyszenia Ludowe Zespoły Sportowe Józef Krzywonos, Sekretarz Powiatu Strzyżowskiego Jacek Boho i miejscowy działacz sportowy Leszek Mocek. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe koszulki.

Organizacja mistrzostw stała się możliwa dzięki otwartości i zaangażowaniu kadry kierowniczej, nauczycieli, wychowawców, pracowników obsługi i administracji Ośrodka Szkolno-Wychowawczego we Frysztaku, jak również dzięki wsparciu finansowemu Podkarpackiego Stowarzyszenia Ludowe Zespoły Sportowe i Starostwa Powiatowego w Strzyżowie. Koszykarzy reprezentacji Podkarpacia przygotowali nauczyciele wychowania fizycznego Jerzy Zając i Marek Armata z Fryszta oraz Janusz Rajski z Przemyśla.

Lucyna Zagórska-Zając



„Strony moje rodzinne,
Wyśnione marzeniem,
Do Was sercem powracam,
Powracam wspomnieniem.”
(Adam Żuchowski - „Piosenki znad Wisłoka
i frysztacki alfabet”)

Szanowny Pan -

mgr inż. Jan Ziarnik Wójt Gminy Frysztak

Mam zaszczyt w imieniu własnym i byłych mieszkańców Fryszta złożyć Panu szczerze wyrazy uznania i serdeczne gratulacje z okazji ponownego wyboru na dobrego gospodarza Fryszta, dbającego zarówno o sprawy ekonomiczne jak i o wiekowe tradycje kultury regionalnej.

Dzięki Pańskim staraniom i trosce Frysztak stał się piękną perełką Podkarpacia. Oby za Pańskiej kadencji zgodnie ze staropolską tradycją z XII-XIII w nasze „wolne miasto” – Frysztak odzyskało prawa miejskie, czego Panu i aktualnym mieszkańcom najserdeczniej życzymy.

Z wyrazami szacunku i wielkiego uznania

Pelagia Krajewska Wiczyńska

Ofiarom mordu.



Przy grobie patrona szkoły gen. Ignacego Skarbka Kruszeńskiego.

11 listopada 2010r. w Zespole Szkół w Gogołowie odbyła się patriotyczna uroczystość posadzenia Dębów Pamięci dla uhonorowania dwóch oficerów pochodzących z Gogołowa, którzy zginęli za ojczyznę w Charkowie w 1940r. Byli to; mjr Jan Madziara ur. 8.08.1892r. w Gogołowie oraz kpt. Szymon Storch ur. 25.12.1892r w Gogołowie. Uroczystość zaszczyliło wielu dostojnych gości, m.in.: starosta powiatu strzyżowskiego Robert Godek, wójt gminy Frysztak Jan Ziarnik, pan Piotr Szopa z Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie. Wśród zgromadzonych honorowym gościem był Jan Madziara syn mjr Jana Madziary ur. 8.08.1892 w Gogołowie, zamordowanego w Charkowie w 1940r. . Przybył on wraz z małżonką Anną Madziara.

Ten podniosły dzień rozpoczął się mszą św. za wszystkich pomordowanych na nieludzkiej ziemi, szczególnie za mjr Jana Madziara ur. 8.08.1892r. w Gogołowie oraz kpt. Szymona Storcha ur. 25.12.1892r. w Gogołowie.

Po nabożeństwie delegacja złożyła kwiaty pod tablicą upamiętniającą

ofiary drugiej wojny światowej. Wszyscy uczestnicy uroczystości udali się na cmentarz, by złożyć wianek kwiatów na grobie patrona szkoły gen. Ignacego Skarbka Kruszeńskiego.

Następnie uczestnicy udali się na plac przy budynku Zespołu Szkół w Gogołowie, gdzie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej i posadzenie dębów katyńskich. Dęby Pamięci posadzili przedstawiciele społeczności szkolnej. Wianki kwiatów pod pamiątkową tablicą złożyli: dyrektor, przedstawiciele Rady Rodziców i Samorządu Szkolnego Zespołu Szkół w Gogołowie.

Uroczystość w szkole rozpoczęła się od montażu słowno-muzycznego przedstawionego przez uczniów Zespołu Szkół w Gogołowie. Młodzi artyści, śpiewali pieśni patriotyczne, z przejęciem recytowali wiersze. Jak-

by pragnęli przekonać wszystkich, że rozumieją słowa „Katyń... ocalić od zapomnienia”.

Następnym punktem uroczystości było wystąpienie p. Jana Madziara zawierające wspomnienia o ojcu; mjr Janie Madziara ur. 8.08.1892 w Gogołowie. Wyraził wiele słów wdzięczności pod adresem społeczności szkolnej jako organizatora tego ważnego przedsięwzięcia. Kolejnym mówcą był wójt gminy Frysztak p. Jan Ziarnik, który w swoim wystąpieniu podkreślił, że powinnością żyjących są wyrazy pamięci o tych, którzy zostali zamordowani w okrutny sposób.

Ta uroczystość, głęboka w swojej wymowie, poruszyła wszystkich. To najpiękniejsza lekcja historii w Zespole Szkół w Gogołowie. Poczęstunek przygotowany przez Radę Rodziców dopełnił ten niezwykły dzień pełen wspomnień, wrażeń i wzruszeń.

Autor: Anna Sowa

Zdjęcie: Hanna Szuba

Z wielką radością przyjęliśmy informację o niezwykle doniosłym wydarzeniu, jakie miało miejsce 15 października, a które dotyczy naszej gminy i całego powiatu.

Dwie panie nauczycielki, które odznaczają się ogromnym zaangażowaniem w krzewieniu oświaty wśród uczniów otrzymały w podziękowaniu za długoletnią pracę najwyższe odznaczenie, jakie może otrzymać nauczyciel - Medal Komisji Edukacji Narodowej. Zaproszenie od Wojewody Podkarpackiego i Kuratora Oświaty w Rzeszowie na uroczystą galę wręczenia medalu otrzymały: mgr Danuta Kmak i mgr Irena Kwiatkowska ze SP we Frysztaku. To odznaczenie państwowe wręczyła Paniom wicewojewoda Małgorzata Chomycz. W uroczystości wzięli udział: Podkarpacki Kurator Oświaty Jacek Wojtas, Prezes Podkarpackiego Okręgu ZNP - Stanisław Kłak, poseł na Sejm RP - Renata Butryn i wiele innych znakomitych osobistości.

Gratulujemy. źródło: www.frysztak24.pl



Czy Twoje dane osobowe gromadzone przez urząd są bezpieczne?

Rozwój nauki, nowych technologii, postęp gospodarczy, a także zwiększenie zakresu informacji gromadzonych o obywatelach przez wszelkiego rodzaju instytucje publiczne i prywatne spotęgowały zagrożenie dla naszych danych osobowych. Chcąc zabezpieczyć te dane, a tym samym prywatność każdego z nas przed ich powielaniem, a także nieuczciwym wykorzystaniem niezbędny jest ściśle stosowanie odpowiednich w tym zakresie regulacji, w szczególności ustawy o ochronie danych osobowych.

To właśnie zagadnienia tej ustawy były przedmiotem szkolenia, które zorganizowane zostało ostatnio przez Towarzystwo ALTUM w naszym powiecie. Jego uczestnikami byli pracownicy urzędów gmin, miast oraz starostwa, którzy w swojej codziennej pracy zobowiązani są stosować niniejszą ustawę.

Szkolenie zaplanowano dwuetapowo. Na początku uczestnicy skupili się na analizie aktualnych przepisów krajowych i międzynarodowych regulujących zagadnienie ochrony danych osobowych. Poznali zadania administratora danych, politykę bezpieczeństwa, zasady ich udostępniania, rodzaje odpowiedzialności za nieprzestrzeganie ustawy. Zapoznali się z instytucją Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych – który kontroluje zgodność przetwarzania danych z przepisami ustawy.

Drugi etap poświęcony był zastosowaniu ustawy w praktyce. Był to czas, gdy uczestnicy mogli zadawać pytania trenerowi, wymieniać się swoimi doświadczeniami i dzielić przyjętymi w swoich urzędach rozwiązaniami.

Wszystkie te cechy złożyły się na bardzo dobrą ocenę szkolenia, co po raz kolejny potwierdziło ich wysoką jakość.

Więcej informacji na temat oferty szkoleń znaleźć można na stronie www.altum.pl w zakładce – „W stronę klienta – nowa twarz administracji samorządowej”.

Towarzystwo ALTUM, Programy Społeczno-Gospodarcze

ul. Warszawska 5/7
35-205 Rzeszów
tel. 017/85 22 760 wew. 34
e-mail: altum@altum.pl
godz. pracy: 8.00 – 16.00
www.altum.pl



Władze Gminy Frysztak na lata 2010-2014

Rada Gminy Frysztak: Zbigniew Dykas, Zdzisław Podliński, Stanisław Kwiatek, Janusz Kowalski, Giera Edward, Janusz Machowski, Stanisław Armata, Jerzy Gałuszka, Regina Matyka, Eugeniusz Błoniarz, Kazimierz Drygaś, Lesław Mocek, Kazimierz Jędrusik, Zbigniew Kurek. **Wójt Gminy Frysztak - Jan Ziarnik, Zastępca Wójta - Adam Filip.**



Zimowy Wisłok - fot. Tomasz Okoniewski.



Joanna Pasek dla Frysztak24.pl

Otwarcie nowego mostu na Wisłoku.

